Nr. 17 (1845) Warszawa, Piątek 19 stycznia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5200.—
bez odnoszenia „ 4600.—
na prowincji miesięcz. 5200.—
Zagranicą „ 8000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia: w tekście (przed kron.) Mk. 500
Nekrologi „ 200
zwyczajne „ 200
drobne za jeden wyraz „ 100
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 200 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W niedzielę dnia 21 stycznia 1923 r. odbędą się następujące wiece w sprawie wyborów do Kasy Chorych:

I. O godz. 11 rano w sali kina „Europa“ (Wolska róg Młynarskiej). Przemawiać będą tow. tow. poseł Jaworowski, Szczypiorski, Piłacki i Kowalew.

II. O godz. 12 w południe w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66). Przemawiać będą tow. tow.: poseł Gardecki, Hartleb, Kurowski, radni Szpotański i Ziółkowski.

„Chjena“ przed exposé rządowem.

We wczorajszych dziennikach „chjeńskich“ przeczytaliśmy, co następuje:

„Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem na naradzie u p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego przedstawiciele Komisji Parlamentarnej trzech stronnictw: Chrześc. Zw. Jedn. Nar. pos. Seyda (Zw. L.-N.). pos. Chaciński (Chrz- Dem.) i sen. Szułdrzyński (Klub Chrz. N.) określili stanowisko tych stronnictw w obecnej sytuacji politycznej. Wobec zamiaru p. Prezesa Rady Ministrów wystąpienia w piątek z exposé politycznem w Sejmie, przedstawiciele Komisji Parlamentarnej zaznaczyli, że uważają za pierwsze zadanie Premjera pozyskanie polskiej większości w Sejmie i to na podstawie programu działalności oraz wzięcia przez ową większość czynnego udziału w Rządzie i tem samem wyraźnej za Rząd odpowiedzialności politycznej, by miał on zapewnioną trwałość i siłę. Stronnictwa te bowiem nie wierzą, aby Rząd nie oparty na takich podstawach mógł wydobyć Państwo z obecnego ciężkiego położenia, a wobec tego nie mogłyby takiemu Rządowi udzielić poparcia.

Wymiana zdań na tym gruncie nie doprowadziła do pozytywnego wyniku“.

„Chjeńskie“ metody parlamentarne są doprawdy zdumiewające. Jak wiadomo, gen. Sikorski dawno już utworzył Rząd, bo tego samego dnia, kiedy otrzymał nominację na Premjera. Czegóż więc chce od niego „Chjena“? Aby ustąpił? Tego nie mówi wyraźnie. Byłoby to też zbyt głupie wobec tego, że o ustąpieniu lub pozostaniu Rządu zdecyduje w najbliższych dniach Sejm, po wysłuchaniu exposé rządowego. Więc „Chjena“ poprzestaje na tem, że udziela nauk p. Sikorskiemu. Jej zdaniem, pierwszem zadaniem Premjera jest „pozyskanie polskiej większości w Sejmie i to na podstawie programu działalności oraz wzięcia przez ową większość czynnego udziału w Rządzie“...

Pewnie, że zadaniem Premjera, gdy staje przed Sejmem, jest pozyskanie większości dla swego Rządu. „Chjena“ dodaje, że musi to być większość „polska“ — w tem specjalnem endeckiem rozumieniu, to jest, że nie mogą do niej należeć stronnictwa mniejszości narodowych. Otóż parlamentaryzm wogóle, a nasza Konstytucja w szczególności — ta sama Konstytucja, o której „Chjena“ z dumą mówiła podczas wyborów, że jest „jej dziełem“ — uznaje tylko większość posłów bez różnicy płci, wyznania i narodowości. Istotnie, byłoby nacjonalistycznem szaleństwem, któreby Państwo polskie naraziło na katastrofę i zrujnowało zupełnie jego ustrój demokratyczny, gdyby posłów — źle czy dobrze, ale reprezentujących niemal trzecią część ludności Rzeczypospolitej — chciało się wziąć za nawias i zaprzeczyć im prawa wpływania na bieg spraw państwowych. Tego chce, do tego dąży „Chjena“, oczywiście tylko dlatego, że nie udało jej się pozyskać dla siebie głosów „mniejszości narodowych“, tak, jak pozyskała w Sejmie ustawodawczym głosy żydowskie dla wyboru Marszałka Trąmpczyńskiego i głosy niemieckie dla ustanowienia Senatu. Wiemy, do jakich zbrodni doprowadziło „Chjenę“ jej przeciwpaństwowe i przeciwkonstytucyjne stanowisko. Ale „Chjena“ chce w dalszym ciągu przemycić swą żądzę władzy pod firmą „większości czysto-polskiej“. Ale pretensje jej są tem potworniejsze, że „Chjena“ wcale nie ma większości wśród polskich stronnictw w Sejmie, że — przeciwnie — lewica polska z „Piastem“ i N. P. R. liczą o dwudziestu z górą posłów więcej od „Chjeny“.

Ale „Chjena“ ma oczywiście prawo dążyć do takiej większości w Sejmie, której i ona byłaby częścią. Jakoż „Chjena“ gwałtownie dąży do tego od chwili, kiedy nie udało jej się w grudniu dokonać przewrotu. Dotychczas nie udało jej się to, pomimo namiętne zalecanki do posła Witosa i do prawicy piastowskiej. „Chjena“ zresztą popełniła tyle szaleństw i idjotyzmów politycznych, tak bezczelnie obnażyła cała swą istotę, że nawet p. Witosowi nie udało się przychylić „Piasta“ do sojuszu z „Chjeną“. Więc co znaczy pretensja „Chjeny“ do premiera, aby on dopomógł „Chjenie“ do uzyskania większości parlamentarnej, której ona sama nie mogła osiągnąć? Cóż to za niedorzeczny szantaż polityczny!..

„Chjena“, szantażując, robi jednocześnie zrezygnowaną minę, opowiadając, jak to będzie źle, jeżeli ona z pomocą „Piasta“ nie dojdzie do władzy. „Chjena“ zapewnia, że w koalicji z „Piastem“ i N. P. R. utworzyłaby Rząd silny i trwały, zdolny do naprawienia skarbu i sprostania wszystkim trudnościom polityki wewnętrznej i zagranicznej. Jest to wierutna bajka. „Chjena“ dotychczas prawiła tylko najogólniejsze ogólniki o wyższości Rządu „parlamentarnego“ nad „nieparlamentarnym“, ale nigdy nie ujawniła nawet rąbka programu, na podstawie którego mógłby powstać Rząd chjeńsko-piastowsko-N.P.R.-owski. I pod względem taktycznym postępowała słusznie, gdyż Rządu takiego nie udałoby się sklecić na podstawie jakiegoś jednolitego, zwartego i jasnego programu! Ale też nie o program „Chjenie“ chodzi. Jej chodzi poprostu o dorwanie się do władzy, któreby jej dało możność rozpanoszenia się jeszcze większego, niż dzisiaj, zagarnięcia w swoje ręce wszystkich placówek i instytucji państwowych (zwłaszcza wojska), poczem — po skompromitowaniu „Piasta“ i N. P. R. — jużby mogła sięgnąć po niepodzielną władzę w drodze zamachu stanu.

Ot, o co „Chjenie“ chodzi — nie o zasadę „Rządu parlamentarnego“, nie o uzdrowienie skarbowości, nie o naprawę stosunków — ale o dojście do władzy dla stanowczego utrwalenia w Polsce reakcji.

I oto dlaczego w danej sytuacji politycznej i parlamentarnej P. P. S. z dwojga złego wybiera mniejsze i nie odmówi zaufania Rządowi p. Sikorskiego — o ile i dopóki będzie on szedł przeciwko reakcji, chronił czarnosecinne spiski, stał na straży Konstytucji, prowadził politykę pokojową, demokratyczną i przychylną dla robotników.

Oszukańcze frazesy.

Spekulanci, którym zależy na wywożeniu z kraju różnych potrzebnych nam artykułów i paskowaniu niemi na rynku zagranicznym, posługują się chętnie takiemi frazesami jak „nadzór państwa“ nad wywozem albo „reglamentacja wywozu“ lub też „wyjątkowe“ (!) pozwolenia na wywóz, to znowu rozwój produkcji krajowej i t. p.

Otóż stwierdzić należy, że o ile chodzi o „wyjątkowe“ pozwolenia na wywóz lub też „reglamentację“ wywozu artykułów u nas zbędnych — tedy przedewszystkiem *zwłaszcza co do żywności* winien rząd wiedzieć, w jakim stopniu pokryta jest konsumcja wewnętrzna i co poza jej zaspokojeniem, do wywozu pozostaje.

Rządy innych krajów prowadzą ścisłą ewidencję zbiorów rolniczych, inwentarza żywego, potrzeb rynku krajowego i t. d., a prowadzą ją choćby tylko ze względu na interes państwa. U nas ani jeden rząd na tę „sztukę“ się nie zdobył.

Pozwolenia na wywóz wydaje się całkiem na ślepo, na „dobrą wiarę“ i życzenie różnych wpływowych spekulantów a co przytem jeszcze innego dziać się może, to chyba kiedyś przypadek tylko odsłoni...

Dlatego, jak już o tem pisaliśmy, każde „wyjątkowe“ zezwolenie daje powód a raczej wygodną pokrywkę *do całego szeregu szwindlów z wywozem nielegalnym.*

Dla ilustracji wystarczy parę bodaj faktów, np.:

Rząd „wyjątkowo“ pozwala na wywóz nierogacizny wagi nie większej jak 70 kilog. sztuka, a paskarze, z tym właśnie papierkiem w ręku *wywożą największe wieprze,* na czem zarabiają zagranicą miljony „na czysto“!

Warszawskiemu „Agrilowi“ rząd pozwala na wywóz do *Czech* paru tysięcy sztuk nierogacizny dla „zamiany“ na krowy, raz duńskie, drugi raz — nie duńskie tylko... holenderskie, bo cały ten interes wygląda bardzo bałamutnie a Agril... milczy!

Dokoła zezwolenia udzielonego „Agrilowi“ naturalnie tylko dla... „podniesienia krajowej hodowli bydła“ wieszają się całe zgraje spekulantów łącznie z czeskimi paskarzami i rozpoczyna się takie rabunkowe ogołacanie kraju, że aż władze małopolskie musiały szereg handlarzy zamknąć do kryminału. Ile tysięcy sztuk nierogacizny tymczasem wywieziono, kto dokładnie zliczy? Wystarczy, że przez stację Kraków w ciągu niespełna 3 tygodni przeszło 11 wagonów i że handlarze legitymowali się — pozwoleniami!

A „krajowa hodowla bydła“ dużo na tem zyskała?! Ciekawe, ile to dotąd krów holenderskich czy duńskich w drodze tej „zamiany“ Agril sprowadził?

Jedno tylko jasne, że zarówno producenci jak i pośrednicy porobili na tej „zamianie“ kolosalne zyski!

Albo np. Rząd pozwala na wywóz 150 wagonów jaj *wogóle* a pod pokrywką tego zezwolenia, przez jedną tylko stację, przewozi się blisko 300 wagonów.

To też spekulanci *uprawiają pozwoleniami na wywóz handel łańcuszkowy* i pozwolenia te na pokątnych giełdach mają popyt lepszy, niż akcje najrentowniejszych przedsiębiorstw. Wystarczy nadmienić, że np. z początkiem b. m. za pozwolenie na wywóz jednego wagonu jaj *płacono na czarnej giełdzie po 40 miljonów* z tem oczywiście wyrachowaniem, że zamiast jednego *wywozi się dziesiątki wagonów!*

O pozwolenia na wywóz starają się i otrzymują je nawet firmy, nie mające z danym handlem nic wspólnego a spekulujące tylko na sprzedaż tych pozwoleń.

To też nie dziw, że — jak stwierdziła lotna komisja kontrolna, która zbadała tylko część materjałów — *w ciągu tylko 3 dni* wywieziono nielegalnie: *130 wagonów zboża* — mimo „zakazu“ wywozu! — 50 wagonów jaj, 10 wagonów szmat, nadto otręby, sól i t. d. i t. d. — A jest to tylko drobna cząstka, tylko ułamek tego, co się dzieje!

„Podniesienie produkcji krajowej“ to również frazes, z którym *uprawia się te same oszukańcze*, jak powyższe, nadużycia.

Jeżeli się bowiem mówi o „podnoszeniu produkcji krajowej“, rozumie się przez to chyba nie zysk paskarza, lecz przede-

wszystkiem *korzyść ludności i państwa*, która przejawiać się ma w tem, że w kraju *zwiększa się podaż żywności i innych artykułów niezbędnych*, że przystępne ceny podnoszą konsumcję wewnętrzną i stopę życia ludności.

Tymczasem od trzech lat Rząd pozwala obszarnikom wywozić żywność z kraju, od 3 lat daje się naciągać spekulantom różnego rodzaju, od 3 lat państwo traci przez to na spadku marki, lecz ani kraj, ani ludność najmniejszej z tego nie ma korzyści.

Np. Rząd udzielił dotąd obszarnikom *ok. 100 miljardów kredytów*, pozwolił na wywożenie zboża dziesiątkami tysięcy wagonów, toż samo na wywożenie innych ziemiopłodów i zwierząt żywych. Wszystko dla „podniesienia produkcji rolnej".

A rezultat? Gwałtowne zmniejszanie się podaży żywności w kraju, drożyzna ze wszystkiemi groźnemi i dla skarbu państwa i dla ludności skutkami i — miljardowe zyski obszarników i handlarzy z paskowania żywnością!

Cukrowniom Rząd udzielił do końca z. r. *przeszło 30 miljardów* kredytów, tudzież zezwolił na wywóz cukru również dla „podniesienia produkcji". Skutek? — Nagły *brak cukru w jesieni z. r.* wywołany tem, że spekulanci cukrowi, rozporządzając kredytami, *pochowali zapasy ze starej kampanji* po niższych cenach, by wywieźć je zagranicę lub w nowej kampanji sprzedać za cenę dwukrotnie wyższą. Ale na tem nie koniec! Oto w styczniu rozpoczął się — za zezwoleniem Rządu — *nowy wywóz cukru zagranicę*, w którym uczestniczy 12 cukrowni. Część tego wywozu idzie podobno jako „rekompensata (!) za nawozy sztuczne pod uprawę buraków"... O kontroli jakiejś nad wywozem, nikt nic nie wie!

Cena cukru wynosi dziś już przeszło 2000 mk. za 1 klgr., czyli o 100% więcej, niż w jesieni z. r. i cukier, tak ważny środek odżywczy, staje się dla ludności coraz mniej dostępny.

Młynarzom Rząd udzielił — co prawda „tylko" — 250 miljonów kredytu także na podniesienie produkcji", co miało doprowadzić do większej podaży produktów mącznych. Tymczasem wedle informacji udzielonych przez posła Nadera prasie warszawskiej, za powyższe kredyty powstał w Poznaniu Bank Ziem Wschodnich, który śrubuje ceny. „Młynarze" — brzmi powyższa informacja — „są panami rynku. Mają kredyt, mają pieniądze, mogą nie śpieszyć się z przemiałem".

Przypominamy tu, iż „Robotnik" jeszcze przed 2 miesiącami zwracał uwagę, że młynarze *nie chcą przyjmować zboża* do przemiału i że ceny mąki rosną *niewspółmiernie do cen zboża!* Było to w listopadzie z. r.

Dziś maka droższa jest o 100%, niż wówczas i drożeje dalej! Co więcej! *W handlu zaczyna mąki już brakować* w kraju rolniczym o dobrych tegorocznych zbiorach!

Parę powyższych przykładów wystarczy dla należytego scharakteryzowania szalbierstwa, dla korzyści spekulantów — uprawianego pod pokrywką frazesu o „rozwoju produkcji", „poprawie bilansu handlowego" i t. p. „dobrodziejstwach" wywozu.

A światli eksperci, co przez parę dni radzili nad naprawą skarbu, odrzucili wniosek, by *zamknąć granice dla wywozu żywności* i przez to zwiększyć jej podaż w kraju!

A więc niech paskarze na ograbianiu kraju robią dalej szalone fortuny!

Niech wszystko dalej drożeje!

Zobaczymy, na czem się to skończy!

Kcz.

13. Ponikiewski Marjan, dyrektor spółki „Tehatc", Krak. Przedm. 5.
14. Frankenstein - Sieczkowski N., czł. Rady Nadzorczej kooperatywy urzędniczej, Nowy Świat 67.
15. Siwecki Władysław, inżynier, kierownik warsztatów samochodowych, Zgoda 8.
16. Olesiński Romuald, właściciel fabryki metali, Wielka 23.
17. Piłacki Marcel, współwłaściciel garbarni „Jedność", Wolność 6.
18. Górnicki Jan, właściciel drukarni, Nowy Świat 57.
19. Jarry Edwin, dyrektor firmy „Cristal", Bracka 16.
20. Merkel Wacław, właściciel drukarni, Chłodna 37.
21. Święcicki Seweryn, właściciel fabr. obuwia, Krucza 40.
22. Gąsowski Antoni, właściciel drukarni, Wspólna 27.

Uwaga od Redakcji. Dla uniknięcia nieporozumień, podkreślamy, że na listę powyższą głosują nie ubezpieczeni, to jest robotnicy i pracownicy, lecz przeciwnicy „Chjeny" z pośród *pracodawców*, dla wyboru przedstawicieli pracodawców.

Robotnicy i pracownicy głosują osobno na swoją listę Nr. 2.

Zapomniana Historja.

Był w trzydziestu dwóch bitwach; odniósł cztery rany:
cudem z nich się wygrzebał—siłacz niezrównany!
Zapalenie płuc, tyfus, różne choleryny
przemógł prędko — zbielał mu tylko włos czupryny.
Spędził — licząc ryczałtem — dwadzieścia miesięcy
w szpitalach miast szesnastu — czy może i więcej...
Zawsze pełen powagi i dziwnej pogody
bez zwykłych przekleństw ciężkie znosił niewygody:
potrafił nie jeść dwa dni, być w marszu pięć nocy.
i stać w ogniu, jak rozkaz nieugiętej mocy.
Miał już rangę sierżanta, srebrny order mały
(duży dostał towarzysz, jego męstwem śmiały!).
Aż — pod sam koniec wojny — legł na krwawem błoniu...
Śpi we wspólnej mogile — w najdalszem ustroniu...
Rozpoczął był zaledwie rok trzydziesty trzeci...
zostawił ślepą matkę, żonę, czworo dzieci...

MARA.

Wybory do Kasy Chorych w Warszawie.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Wśród list kandydatów do Rady Kasy Chorych jest lista Chrześcijańskiej Demokracji, nosząca Nr. 8. Jest to lista „robotnicza", i — niestety — część robotników będzie za nią głosować. Tak przynajmniej dotąd bywało. I przy wyborach do Rady Kasy Chorych, zarówno jak przy wyborach do Sejmu, Senatu i Rady Miejskiej część robotników, ogłupionych przez reakcyjnych przedstawicieli kleru i innych pacholków kapitału, oddaje swe głosy Chrześcijańskiej Demokracji, której zadaniem jest szkodzić interesom klasy robotniczej.

I w Sejmie i w Radach Miejskich Chadecja doskonale się porozumiewa z przedstawicielami głodzących klasę robotniczą obszarników i paskarzy i wyzyskujących ją przemysłowców. Wówczas, gdy świat cały, rozdarty walką klasową, dzieli się na dwa wrogie obozy wyzysku kapitalistycznego i pracy najemnej, interesy których na każdym kroku są sprzeczne, cha-decja woła ciemnych robotników do obozu wyzyskiwaczy. Robotnicy siłą swych mięśni, za marny grosz sprzedają pracę tuczącemu się ich potem kapitaliście, chadecja zaś zaprzedaje mu ich wolę, ich prawa polityczne, czyni z ogłupionego przez nia robotnika narzędzie panowania obszarników i paskarzy.

Zawsze i wszędzie, w dużem i w małem, chrześcijańska-demokracja działa na korzyść kapitału i ze szkodą dla klasy robotniczej, chociaż jej od czasu do czasu jakiś ochłap rzuci dla skuteczniejszego tumanienia głów i trzymania ciemnej masy na uwięzi.

Ileż to razy w Sejmie cha-decy, głosując razem z prawicą paskarsko-obszarniczą, odrzucali wnioski socjalistów, skierowane ku korzyści klasy robotniczej.

W Warszawskiej Radzie Miejskiej już w ostatnich czasach cha-decy wraz z całą Chjeną uchwalali niepomiernie wysoką opłatę za przejazd w autobusach, od czego z pewnością nie ucierpiały mieszkające w śródmieściu lub posiadające własne pojazdy warstwy posiadajace, ale odczuły na swej skórze zamieszkujące przedmieścia rodziny robotnicze.

Wraz z całą Chjeną cha-decy głosowali za wcześniejszem zamykaniem aptek, wzbogacając tem właścicieli aptek, lecz pogarszając położenie pracowników, oraz zwiększając cenę lekarstw, kupowanych w godzinach wieczorowych. Robotnicy, będą przepłacać za lekarstwa już od 8-ej godz. (a nie od 10-ej, jak było dawniej), niech podziękują za to cha-dekom.

Czy jest chociaż jeden związek zawodowy, który nie spotykał się z przeciwdziałaniem cha-deckich robotników w swej akcji zarobkowej lub innych wystąpieniach związkowych.

Chadecja jest na utrzymaniu kapitalistów, organizuje się i działa za pieniądze, otrzymywane od kapitalistów.

Wszyscy znamy fakt wypłacania sum pieniężnych przez obszarników ks. Albrechtowi na założenie Chadeckiego Związku robotników rolnych.

Chadecja to partja zdrady interesów robotniczych, to agenci kapitału w szeregach.

W Radzie i Zarządzie Kasy Chorych w 21-ym roku cha-decy cały czas szli ręka w rękę z przedstawicielami kapitalistów, razem z nimi obierali prezydjum, razem z nimi wycofali się z Rady i z Zarządu, dążąc do rozbicia Centralnej Kasy Chorych.

Jednem słowem, przestępstw cha-decji wobec klasy robotniczej nie spisać na wołowej skórze.

A gdy w pamiętne dni grudniowe cała „czarna sotnia" rodzima powstała, by gwałt zadać woli Zgromadzenia Narodowego i nietykalności poselskiej, gdzie byli cha-decy? Wszak nie z tymi, kto znów krwią swą bronił w trudzie i znoju zdobytego państwa demokratycznego, lecz z rozwydrzoną, depczącą prawo Chjeną.

I gdy teraz ci pacholkowie kapitału, ci obrońcy zysków paskarskich, co obłudnie przeciw wywołanej przez nich drożyźnie powstają, będą przywoływali do głosowania na ich listę, każdy świadomy robotnik z pogardą się od nich odwróci.

I cały walczący o swe prawa i lepszą przyszłość proletarjat z ufnością odda swe głosy na listę Nr. 2, na liste Polskiej Partji Socjalistycznej, pod której czerwonym sztandarem, sztandarem we krwi ofiarnej robotniczej skąpanym, podąży do wyzwolenia od niedoli i wyzysku.

Do urn wyborczych, towarzysze, w dn. 4 lutego.

Głosujcie na listę P. P. S. numer 2.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

List w sprawie ks. Lutosławskiego

Jak czytelnicy nasi wiedzą, poseł Antoni Anusz wystąpił przeciwko ks. Lutosławskiemu, przypominając, między innemi, sprawę sfałszowanego „tajnego układu" bolszewicko-niemieckiego, zawartego rzekomo w Brześciu w r. 1918, a dotyczącego sprawy polskiej. Poseł Anusz wyraża podejrzenie, że autorem tego dokumentu był ks. Lutosławski.

W tej sprawie otrzymaliśmy obszerny list od p. Adolfa Skobejki z Suwałk. W liście tym p. Skobejko mówi, że był oficerem armji rosyjskiej, brał czynny udział w Rewolucji marcowej i z tego powodu miał liczne stosunki w kołach socjalistycznych, między innemi i bolszewickich, że — chociaż bolszewicy aresztowali go za protest przeciwko postępowaniu Krylenki z I Korpusem polskim — po uwolnieniu korzystał w dalszym ciągu ze swych stosunków wśród bolszewików.

P. Skobejko pisze dalej:

„W połowie kwietnia 1918 r., w czasie, gdy byłem zwolniony z pod aresztu, od korpusu Hallera z pod Kaniowa przyjechali delegaci p. p. Birnbaum i Nakoniecznikow, którzy mnie prosili, ażebym im ułatwił porozumienie się z władzą bolszewicką, ażeby Korpusowi Hallera dano możność wycofania się z Ukrainy na teren bolszewicki w celu dalszej formacji dla walki z Niemcami o niepodległość Polski, gdyż pod Kaniowem Niemcy zagrażają korpusowi osaczeniem i krwawem rozbrojeniem.

„Lenin, Swierdłow, nawet Trocki, a głównie Stiekłow przyrzekli poparcie naszej sprawie, obiecując przezwyciężyć opór polskich komunistów. Jednak tymczasem korpus Hallera był otoczony i rozbrojony przez przeważające siły wojsk niemieckich.

„I oto przed pójściem w tej sprawie na obrady do Stiekłowa ks. Lutosławski w obecności p. p. Birnbauma i Nakoniecznikowa (obaj ci panowie są obecnie w Warszawie), — pokazał mi ów sławny, tajny „dokument", po przeczytainu którego, po namyśle oświadczyłem, że dokument to niewiarogodny, jednak poprosiłem ks. Lutosławskiego, ażeby pozwolił mi sprawdzić wiarogodność tego dokumentu u takiej osoby, jak Stiekłow.

„Udawszy się do Stiekłowa razem z pp. Birnbaumem i Nakoniecznikowem, po omówieniu sprawy Korpusu, zwróciłem się do Stiekłowa o wyjaśnienie tego dokumentu. Po przeczytaniu Stiekłow oświadczył: „chcecie mi wierzyć, lub nie, — jest to niemądry fałsz". Wskazał nazwiska podpisanych, że takich to i takich (nazwisk już nie pamiętam) w tym czasie tu nie było, — jedni byli na Kaukazie, inni w Turkiestanie, a cały szereg innych osób nie miało i nie ma żadnego stosunku do takich spraw. Radził, jeśli nie zniszczyć, to gdzieś schować, ażeby uniknąć poważnych, ciężkich skutków.

„Zwracając ks. Lutosławskiemu ów tajny „dokument", powtórzyłem w obecności pp. Birnbauma i Nakoniecznikowa słowo w słowo wszystko, co powiedział Stiekłow.

„Dodałem do tego swoje wyjaśnienia, że niedorzecznie brzmi punkt umowy, w którym jako kompensatę za niedozwolenie formowania wojsk polskich przeciw Niemcom na terenie bolszewickim, Niemcy mieli zobowiązać się do krzewienia na terenach polskich, zajętych przez Niemców, bolszewizmu, — gdy jednocześnie Niemcy w bezwzględny sposób tępili bolszewizm na terenie ukraińskim, oraz zabraniali bolszewikom stwarzać bolszewickie organizacje wśród niemieckich i austrjackich jeńców w Syberji.

„Byłem nadzwyczaj zdumiony, gdy po kilku dniach po owych wyjaśnieniach, danych ks. Lutosławskiemu, ów tajny „dokument" został wydrukowany w „Gazecie Polskiej", co pociągnęło za sobą zamknięcie gazety, aresztowanie braci Lutosławskich, a potem ich rozstrzelanie.

„Starałem się uratować życie braci Lutosławskich, lecz bezskutecznie. Sprawa ta obciążyła sprawę aresztowanego pułk. Majewskiego, który cudem uszedł śmierci z rąk czrezwyczajki.

„Nie wdając się, czy ks. Lutosławski, czy kto inny był autorem tego niemądrego tajnego „dokumentu", muszę stwierdzić, że ks. Lutosławski, mając z kilku źródeł ostrzeżenie w tej sprawie,—wiedząc, że bolszewicy w takich sprawach się nie ceremonjują, powinien był się wstrzymać od rozgłaszania tego niedorzecznego „dokumentu"...

Lista № 5 Demokratycznego Komitetu Pracodawców do Rady Kasy Chorych w Warszawie.

1. Machlejd Juljan, przemysłowiec, Chłodna 45.
2. Skarzyński Ludomir, członek Zarządu kooperatywy „Stal", Al. Jerozolim. 6.
3. Konic Henryk, adwokat, członek Rady Banku Handlowego, Kredytowa 5.
4. Sikorski Wincenty, prezes Rady Nadzorczej Warszawskich Spółdzielni Stowarz. Spoż., Nowogrodzka 28.
5. Dr. Wyrostek Michał, dyrektor Tow. Ubezpieczeń, Szczygla 7.
6. Dąbrowski Edward, członek Zarządu Zw. Metalowców, Stalowa 37.
7. Dawidson Emil, prezes Związku restauratorów, Marjensztadt 1.
8. Wędrychowski J. M., właściciel magazynu mebli, Bracka 4.
9. Pietrzak Mieczysław, dyrektor Zw. Stow. Spoż. „Społem", Grażyny 1.
10. Magnuski Palemon M., redaktor i wydawca, Marszałkowska 148.
11. Iwanowski Jerzy, dyrektor Banku, Pl. Napoleona 4.
12. Roźniewicz Kazimierz, inżynier, dyrektor fabryki, Żórawia 15.

Po okupacji zagłębia Ruhry.

SPRAWA ŚWIADCZEŃ WĘGLOWYCH.

Z postawy rządu niemieckiego, zajętej względem faktu okupacji, było rzeczą widoczną, że uczyni on wszystko, by utrudnić działalność władz okupacyjnych. Rząd niemiecki zapowiedział, jak wiadomo, że zaniecha wszelkich świadczeń, m. i. węgla. Gdy okupanci zażądali przypadającej Francji i Belgji z tytułu odszkodowań raty węglowej, przemysłowcy z początku zgodzili się dostarczyć węgla pod warunkiem, że okupanci zań zapłacą, albowiem dotychczas rząd finansował dostawy reparacyjne, przemysłowcy zaś nie mogą bezpłatnie dostarczyć węgla. Władze okupacyjne zgodziły się na to. W ten sposób Francja, która otrzymywała węgiel za darmo na rachunek świadczeń niemieckich, musiałaby obecnie kupować węgiel. Ale rząd niemiecki za pośrednictwem węglowego komisarza państwowego zabronił kopalniom sprzedawać węgiel okupantom, wychodząc z założenia, że okupacja jest bezprawiem, a póki stan bezprawia trwać będzie, nie może być mowy o żadnych świadczeniach w jakiejkolwiek formie.

Wówczas władze okupacyjne nakazały natychmiastowe wznowienie dostaw węglowych, ale przemysłowcy niemieccy, w imieniu których wystąpił magnat przemysłowy Thyssen, oświadczyli, że są posłuszni tylko prawom niemieckim i że nie usłuchają wezwania. Zgodnie z proklamacją okupantów, oraz notą Poincarego należałoby postawić opornych przemysłowców pod sąd wojenny, czego jednak zaniechano, mając do czynienia z takiemi rekinami kapitalistycznemi, jak Stinnes, Thyssen i podobni. Natomiast w odpowiedzi na ich opór, postanowiono rozszerzyć teren oku-

pacyjny, zajmując na początku Dortmund. Dalej Francuzi grożą rekwizycją węgla.

Bądź co bądź pierwszy okres okupacji przechodzi w warunkach ciężkich. Prasa francuska twierdzi, że to jest rzecz nieunikniona i że korzyści, wypływające z okupacji, ujawnią się dopiero po kilku miesiącach.

„Vorwärts" donosi, że górnicy zagłębia odmówili pracy dodatkowej ponad przepisaną ilość godzin.

Tow. Jouhaux pisze w „Peuple" paryskiem, że Syndykat węglowy przeniósł się do Hamburga dlatego, że stamtąd można z równą łatwością transportować węgiel do różnych miejscowości Rzeszy, jak z zagłębia Ruhry, a dalej Hamburg jest najdogodniejszym punktem komunikacyjnym z Anglją, z którą Syndykat odbywa rokowania o dostawy węgla.

Wiadomości z Londynu głoszą, że Niemcy zwróciły się do przemysłowców angielskich z propozycją otwarcia kredytu na materjał opałowy, niezbędny dla przemysłu niemieckiego, by tą drogą uniezależnić przemysł ten od kopalni zagłębia Ruhr'y. Gdyby propozycja ta została przyjęta, to podług „Westminster Gazette" plan francuski skazany byłby na zupełne niepowodzenie.

Z KOMISJI REPARACYJNEJ.

15-go stycznia przypadł termin wypłacenia przez Niemcy raty reparacyjnej w wysokości 500 miljonów mk. zł. Komisja reparacyjna uchwaliła termin ten przesunąć do 31 stycznia.

W posiedzeniu komisji nie brał udziału delegat angielski Bradbury, który odmawia współpracy, dopóki sytuacja nie wyjaśni się. Do końca stycznia komisja starać się będzie o uzgodnienie stanowiska w sprawie moratorjum, lecz trudno przypuścić, ażeby się to udało, skoro dotychczas nie można było porozumieć się co do tego. Francja godzi się na częściowe moratorjum, ale pod warunkiem, że Niemcy udzielą gwarancji i zastawów. Belgja i Włochy mają odmienne poglądy. Poincaré usiłuje więc pogodzić projekty trzech rządów.

STANOWISKO PARTJI ROBOTNICZYCH.

Francuska Konfed. Pracy wydała odezwę, w której protestuje przeciwko okupacji, będącej „błędem niebezpiecznym i wstydem". Błędem dlatego, że ciężar okupacji powiększy się przez znaczne wydatki wojenne, podczas gdy nikt nie jest w stanie przewidzieć korzyści okupacyjnych. Wstydem dlatego, że okupacja wojskowa powiększa nienawiść między narodami i stwarza źródła nowych zatargów i wojen.

Dalej odezwa protestuje przeciwko reakcji wewnętrznej i prześladowaniom politycznym, wzywa robotników do skupienia się w organizacjach Konfederacji, do licznego uczęszczania na zebrania przez nią zwoływane. Sprawa odszkodowań winna być oddana do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu, a inicjatywę w tym kierunku winna podjąć Liga Narodów.

Rada Naczelna Partji Robotniczej w Belgji uchwaliła rezolucję, w której wypowiada się przeciwko rozszerzeniu okupacji wojskowej, kryjącej w sobie zarodki nieuniknionych zatargów. Rezolucja stwierdza, że Niemcy winny naprawić szkody dokonane, że okupacja wojskowa z punktu widzenia ekonomicznego może mieć jedynie skutki fatalne, wyrządzając wielką szkodę sprawie pokoju, że jedynem wyjściem jest zapewnienie obszarom zniszczonym prawdziwej odbudowy zgodnie z uchwałami konferencji socjalistycznych i zawodowych.

Rezolucja ubolewa, że rządy nie odwołały się do pomocy Ligi Narodów, któraby uregulowała sprawę długów aljanckich, określiła ostatecznie wysokość długu niemieckiego z tytułu odszkodowań, ustaliła sposób spłacania długu i gwarancje, jakoteż sankcje niezbędne w razie uchylenia się Niemiec od wypłat.

Rezolucja wyraża nadzieję, że dzięki energji robotników niemieckich i łącznie z proletarjatem międzynarodowym uda się przeprowadzić projekt robotniczy i zapewnić pokój.

W końcu rezolucja jeszcze raz protestuje przeciwko polityce gwałtu i przemocy.

Komitet Wykonawczy Związku górników w Anglji powziął rezolucję podobnej treści, z żądaniem przekazania sprawy odszkodowań Lidze Narodów.

W imieniu socjalistów włoskich pos. Modigliani w artykule organu partyjnego „Giustizia" występuje przeciwko polityce Francji, której skutki odczuwać się dadzą przez szereg lat i której błędy doprowadzić mogą do katastrofy.

Książki nadesłane.

Ronsard. Szesnaście sonetów miłosnych. Wybrał i przełożył Jan Mieczysławski. Ozdobiła rysunkiem Z. Stryjeńska. Wydał Karol Stryjeński. Spółka Nakładowa „Fala" w Krakowie.

Komisja spraw zagranicznych.

Sprawa Kłajpedy. — Polska a sankcje w zagłębiu Ruhry.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji zagranicznej pod przewodn. p. Dąbskiego.

Obecni przedstawiciele Rządu p. minister *Skrzyński* i sekretarz *Starzewski*.

Po rozdzieleniu referatów, przystąpiono do zapytań do Rządu.

Tow. *Niedziałkowski* zapytuje o stan rzeczy w Kłajpedzie, wywołany przez zamach stanu. Prosi zarazem o wyjaśnienie, czy Rząd zamierza przedsięwziąć stanowcze kroki, by przeciwdziałać szkodliwym pogłoskom o rzekomo wojowniczej polityce Polski w związku z sankcjami i zajściami kłajpedzkiemi.

P. *Rudziński* zapytuje o to samo.

P. *Seyda* pyta o stosunki w pasie neutralnym między Polską a Litwą, p. *Osiecki* o Jaworzynę.

P. minister *Skrzyński*, prosząc z naciskiem o jasność, dziękuje za pytanie tow. *Niedziałkowskiemu*, które mu pozwoli odpowiedzieć kategorycznie na niepokojące, rozmyślnie szerzone pogłoski. Sytuacja ogólna w niczem nie upoważnia do paniki. *Ani Polska, ani państwa sąsiednie, nie mobilizują, nie gromadzą wojsk.* A jednak istnieje panika, np. w Rydze, w Gdańsku. Wywołują ją czynniki, nieprzyjazne państwu polskiemu. Nie należy oskarżać Rządów, ale sytuacja pcha społeczeństwo niemieckie do wykazania, że sankcje francuskie rujnują pokój europejski, a polityka rosyjska musi wykorzystać chwilę dla popchnięcia naprzód traktatu w Rapallo. Istnieje celowa robota wywołania maximum postrachu. *Rząd polski stoi na gruncie bezwzględnie pokojowym.* P. Skrzyński, mówiąc w Wilnie o zachowaniu pokoju, — jest przekonany— wyrażał opinję jednomyślną Sejmu (głosy: Słusznie!). Mówiono za granicą, że idziemy na Kowno, na Gdańsk itp. Społeczeństwo winno poprzeć Rząd w walce z pogłoskami panicznemi. Legenda, jakobyśmy odmówili Francji udziału w sankcjach, jest fałszywa absolutnie; nikt nas o udział w sankcjach nie prosił. Co do Kłajpedy, został uderzony traktat wersalski; nie my jesteśmy egzekutorami traktatu. Flagi angielskie i francuskie są przed Kłajpedą, ani na chwilę nie wolno przypuszczać, że się ukorzą przed Kownem. Polska będzie świadkiem dalszych wypadków, zaprotestowała zasadniczo, oczekuje z ufnością i spokojem kroków Ententy, która zawsze istnieje i nie została zachwiana. Ostatnio Rada Ambasadorów wyznaczyła Rząd kłajpedzki, który udaje się na miejsce. Rząd kowieński zajął stanowisko wyraźnie temu nieprzychylne.

Co do sytuacji ogólnej zatem oświadcza, że Polska stoi na gruncie pokoju i solidarności z mocarstwami Ententy; jeżeli ktoś liczy na walki nasze wewnętrzne, musi pamiętać, że Polska ma dosyć świadomości i odwagi, by solidarnie obronić swą niepodległość. Rząd nie widzi żadnego realnego niebezpieczeństwa. Rząd nie mobilizuje wojska, *wojna Europie nie grozi.*

Co do pasa neutralnego, Jaworzyny i konferencji drezdeńskiej, minister udzieli szczegółowych wyjaśnień w Sejmie:

Co do Jaworzyny — odroczenie decyzji do wiosny nie nastąpi w żadnym wypadku za zgodą Rządu Polskiego. O samem odłożeniu niema dotąd wiadomości. Polska będzie oponowała przeciw odłożeniu.

Ks. *Lutosławski* zapytuje o to, dlaczego nie wysłano okrętu dla obserwacji na wody Memla (Kłajpedy).

P. minister *Skrzyński* odpowiada, że Rząd nie uznał za wskazane wysyłać okrętu, bo byłoby to demonstracją nawalną, czego Polska uczynić nie chciała (głosy wśród socjalistów: Słusznie!).

P. przewodniczący oświadcza, że nie zamierza prowadzić dyskusji politycznej; następni mówcy będą tylko prosili o wyjaśnienia uzupełniające.

P. *Stroński* chciałby wiedzieć, jakie są dążenia Polski w sprawie sankcji i w innych sprawach poruszonych. Polska nie jest egzekutorem traktatu wersalskiego, ale między Polską a Francją istnieje traktat osobny przymierza. Francja ma prawo liczyć na współdziałanie Polski. Prawa Litwy w Kłajpedzie są równie uzasadnione, jak nasze w Gdańsku. Zapytuje, czy Polska jest za szybkiem załatwieniem definitywnem sprawy kłajpedzkiej.

P. minister *Skrzyński* oświadcza, że zgodnie z oświadczeniem p. Poincaré, sankcje w Nadrenji nie mają charakteru okupacji wojskowej; są tylko wysłaniem inżynierów z asystą wojska. Traktat wojskowy polsko - francuski nie wchodzi w grę. Co do Kłajpedy, zdaniem p. ministra, polityka Polski musi być wyrazem zasady ścisłego poszanowania traktatu wersalskiego. Polska w tej chwili nie może uprzedzać decyzji sojuszników.

P. *Seyda* widzi w oświadczeniu ministra chęć zadowolenia wszystkich. Radby wiedzieć, czy likwidację zamachu stanu w Kłajpedzie wielkie mocarstwa zamierzają przeprowadzić szybko i stanowczo. Czy Rząd zamierza zareagować dyplomatycznie na ostatnie enuncjacje Kowna. Radby wiedzieć, jaki jest projekt konkretny Rządu w sprawie pasa neutralnego.

Tow. *Liberman*. P. Stroński chce deklaracji rządowej co do solidarności z Francją. Zapytuje, czy Francja żądała pomocy od nas i od Czech albo Rumunji. Inaczej deklaracja, w myśl życzeń p. Strońskiego, byłaby wyrwaniem się zgoła niepotrzebnem. Czy była odpowiedź wielkich mocarstw na nasz protest co do wypadków w Kłajpedzie.

P. *Erdman*. Jakie są nadzieje zlikwidowania pasa neutralnego?

P. minister *Skrzyński*. Francja nie żądała od nas żadnej akcji dyplomatycznej w sprawie Nadrenji. W sprawie Kłajpedy decyzja należy do Rady Ambasadorów. Nie mamy powodu wątpić, że wielkie mocarstwa postąpią w sposób zdecydowany. O nasz udział nikt się nie zwracał. Gdyby się zwrócono, Rząd nic nie uczyni bez porozumienia z Sejmem.

P. Naczelnik Wydziału Wschodniego *Łukasiewicz* dodaje, że świeżo otrzymano list od p. Szaroty, konsula polskiego w Kłajpedzie, że nic im nie grozi, a w mieście panuje spokój. Przedstawiciele państw otrzymali gwarancję nietykalności.

P. minister podkreśla jeszcze, że niema żadnej analogji między sprawą wileńską z okresu Żeligowskiego a zamachem w Kłajpedzie.

Kronika parlamentarna.

P. WITOS COFNĄŁ REZYGNACJĘ.

Wczoraj p. Witos udzielił odpowiedzi na uchwałę klubu P. S. L. Piasta, wzywającą go do sprawowania nadal urzędu prezesa. P. Witos odpowiedział, że *narazie* cofa swą rezygnację. Również i p. Kiernik zgodził się na pozostanie na stanowisku wiceprezesa.

KOMISJA WALKI Z DROŻYZNĄ.

Przewodniczył tow. poseł Arciszewski, który dokonał podziału wniesionych do komisji wniosków i memorjałów pomiędzy członków komisji w celu ich zreferowania na jednem z najbliższych posiedzeń komisji. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia obecnej sytuacji aprowizacyjnej i w tym celu wezwano obecnych przedstawicieli ministerjów do wyjaśnienia poczynań rządowych, dotyczących drożyzny.

Przedstawiciele Min. Skarbu, Spr. Wewnętrznych, Przem. i Handlu i Komisarjatu Nadzw. do Walki z Drożyzną zobrazowali politykę obecną Rządu. Trudno co prawda mówić o polityce antydrożyźnianej Rządu, szczególniej gdy zważy się na obfitość urzędów, które „opiekują" się sprawami aprowizacyjnemi.

To też tow. poseł w pytaniach swych położył nacisk na tę nienormalność a przedewszystkiem zwrócił uwagę na konieczność ostatecznego rozdziału uprawnień b. Min. Aprowizacji między Min. Spr. Wewn. i Nadzw. Komisarjat Walki z Drożyzną.

Jednocześnie tow. poseł Zaremba podkreślił, że uprawnienia ustawowe nie zostały dostatecznie przez Min. Spr. Wewn. wykorzystane.

Inni członkowie komisji złożyli wiele pytań, dotyczących różnych kwestji i zagadnień jaskrawo uwydatniających się w dzisiejszej sytuacji aprowizacyjnej.

Na pytania te odpowiadali przedstawiciele Rządu. Specjalną uwagę skupiła sprawa wywozu zboża i innych artykułów pierwszej potrzeby. *Przedstawiciele Rządu oświadczyli, że wszelki wywóz artykułów spożywczych został wstrzymany.*

Wiadomość ta została przyjęta z prawdziwą ulgą.

Następne posiedzenie, które odbędzie się dziś o 9½ rano, poświęcone będzie wyjaśnieniom Min. Przem. i Handlu w sprawie wywozu dotychczas dokonanego oraz dyskusji ogólnej nad oświadczeniami przedstawicieli Rządu.

***

Biuro Obrony Prawnej Z. P. P. S. odbędzie posiedzenie w piątek, dn. 19 b. m. o godz. 1 w poł.

***

Tow. tow. senatorzy Z. P. P. S. proszeni są o obecność w klubie w sobotę, dn. 20 b. m. o godz. 11 rano.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO 7 POSIEDZENIA SEJMU O GODZ 4 POPOŁ.

Pierwsze czytanie noweli do ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. i do ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. w przedmiocie zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym.

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych.

Pierwsze czytanie ustawy o karach i odsetkach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych.

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania, w drodze rozporządzeń, obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Pierwsze czytanie ustawy o nadzorze nad spółdzielniami, uprawiającemi czynności ubezpieczeniowe, bankierskie lub kantorów wymiany, oraz o częściowej zmianie ustawy z dnia 23 marca 1920 r. i ustawy z dnia 29 października 1920 r.

Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonarjuszów cywilnej służby państwowej.

Exposé p. Prezesa Rady Ministrów.

***

Następne posiedzenia Sejmu odbędą się w przyszłą sobotę i poniedziałek.

Z KOMISJI SKARBOWO - BUDŻETOWEJ.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem Sejmu postanowiono podzielić komisję skarbowo - budżetową na dwie: skarbową i budżetową. Wczoraj obie te komisje miały się ukonstytuować. Jednak na posiedzeniu komisji dotychczasowej skarbowo-budżetowej nie udało się dojść do porozumienia w sprawie prezydjów nowych dwuch komisji. Prawica i piastowcy proponowali, aby p. Głąbiński został przewodniczącym komisji budżetowej i wiceprzewodniczącym komisji skarbowej, a p. Osiecki — przewodn. skarbowej i wiceprzew. budżetowej. Na tę propozycję nie było zgody innych klubów.

Sprawa wobec tego ponownie przejdzie do konwentu senjorów.

TRYBUNAŁ STANU.

Komisja Konstytucyjna w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o Trybunale Stanu. Imieniem podkomisji zdawał sprawę tow. Lieberman z obrad nad ustaleniem brzmienia przepisów o odpowiedzialności ministrów za przestępstwa karne. Przyjęto zasadę, że Sejm może uchwalić ściganie ministra za przestępstwa karne, stojące w związku z pełnieniem przez niego urzędu. Uchwalono następnie przepisy o ustroju Trybunału. Przyjęto poprawki sprawozdawcy, zmieniające projekt rządowy w tym kierunku, aby nie ograniczać Sejmu i Senatu w wyborze członków Trybunału, jak tego domagał się projekt rządowy (wykształcenie prawnicze, wiek lat 40). Tow. Lieberman i dr. Kiernik wykazywali, że te ograniczenia są sprzeczne z Konstytucją. Dalsze obrady w środę, o godz. 11 r.

Z KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENT.

W Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie odbędzie się w sobotę, dn. 20 b. m. o godz. 4-ej popoł. doroczne Walne Zgromadzenie zwyczajnych członków Klubu.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia obejmuje: 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności w latach 1921/22; 2) wybory do Władz Klubu; 3) wnioski.

W razie niedostatecznej liczby uczestników, odbędzie się w drugim terminie o g. 5 popoł. Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem obrad ważne bez względu na ilość przybyłych członków (§ 13 statutu K. S. P.).

Kronika polityczna

NOWY BUDŻET.

W związku ze zmianą na stanowisku ministra skarbu, opóźnione zostały prace budżetowe. Jednak budżet będzie przedłożony Sejmowi nie później, niż w końcu lutego r. b.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Walka z drożyzną, podzielona dotychczas między ministrem skarbu, a ministrem spraw wewnętrznych, przejść ma całkowicie do ministerjum spraw wewnętrznych i traktowana ma być pod kątem widzenia walki z lichwą.

W MINISTERJUM SKARBU.

Po objęciu min. skarbu przez p. Grabskiego podsekretarze stanu w tem ministerjum, pp. Fajans i Mikulecki, podali się do dymisji. Sprawa przyjęcia ich dymisji nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Podał się również do dymisji dyrektor biura prezydjalnego, p. Wyszatycki. Temu p. Grabski dymisji wczoraj już udzielił.

PODWYŻKA DLA URZĘDNIKÓW.

Rada Ministrów przyznała pracownikom państwowym 40-procentowy dodatek z tego 25% przypada za styczeń a pozostałe 15% stanowi zaliczkę na luty.

Komisja Porozumiewawcza w sprawie płac pracowników państwowych.

W czwartek dn. 18 b. m. delegacja Komisji porozumiewawczej Z. Z. P. Państwowych, w osobach: ob. Raabego, Grylowskiego i Kisielnickiego, złożyła w Prezydjum Rady Ministrów na ręce p. wiceministra Studzińskiego memorjał z żądaniem 100 % dodatku do płac na miesiąc styczeń. Po omówieniu sprawy u p. wiceministra Studzińskiego, delegacja udała się do p. ministra Skarbu Grabskiego, któremu przedstawiono szeroko aktualne potrzeby pracowników państwowych. P. minister przychylił się do żądań delegacji w tej sprawie i obecnie wypłatę pensji w rozmiarze styczniowym w dniu 20 b. m., zaś wypłatę dodatku za grudzień i styczeń—w pierwszej połowie lutego, ponadto oświadczył, że w dalszym ciągu płace będą normowane ściśle według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

ZNIESIENIE KONFISKATY.

„Gazeta Warszawska" donosi, że sąd okręgowy warszawski *nie zatwierdził* konfiskaty Nr. „Myśli Narodowej" z art. Niewaczyńskiego o Niewiadomskim.

Stało się to pomimo, że prokurator p. Rudnicki domagał się zatwierdzenia konfiskaty. Prokurator wniósł skargę apelacyjną przeciwko decyzji sądu okręgowe-

„Gazeta Warszawska" wyraża nadzieję, że i inne „krzywdy" chjeńskie będą „wyrównane" przez „niezależne sądownictwo polskie"...

PRZYWRÓCONY DO ŁASKI...

Dowiadujemy się, że osławiony Opęchowski, konfident defensywy, a zarazem organizator bojówek chjeńskich, jest już na wolności i powrócił do swej pracy w redakcji „Młodego Robotnika".

A przecież po aresztowaniu cała prasa chjeńska ogłosiła Opęchowskiego, jako prowokatora!

Opęchowski podobno nie wsypał „Chjeny", jak tego ona się obawiała — został więc przywrócony do łaski...

***

Zmarł Olech Federowicz, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Posiedzenie Rady Ministrów z dnia 18 b. m. poświęcone było obradom nad programem rządu i głównemi wytycznemi exposé, które Prezes Rady Ministrów wygłosi w Sejmie w dniu 19 b. m. Odbyto także zasadniczą dyskusję nad stosunkiem władz ustawodawczych i wykonawczych w Polsce oraz w sprawie inicjatywy rządu odnośnie do spraw cial ustawodawczych. Pozatem na temże posiedzeniu załatwiono szereg spraw bieżących. Poddano naradom sprawy urzędnicze i przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministerjum skarbu o wykonaniu uchwały z dnia 19 grudnia r. ub. w sprawie uskutecznienia wypłat zaległych poborów emerytom, wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

W dn. 30 b. m. konferencja polsko-niemiecka przystąpi do obrad nad sprawą wierzytelności, przypadających od obszaru b. dzielnicy pruskiej obywatelom i instytucjom niemieckim oraz nad sprawą podziału majątku osób prawnych, których zakres działalności przecięty został przez nową linję graniczną.

Na obszarze b. dzielnicy pruskiej działają instytucje kredytowe ziemskie b. niemieckie, posiadające znaczne kwoty zabezpieczone na majątkach ziemskich. Pozatem wiele nieruchomości miejskich obciążonych jest pożyczkami w bankach niemieckich, a przeważna część gmin miejskich wydała obligacje i listy zastawne, które znajdują się w rękach kapitalistów niemieckich.

Wobec wprowadzenia w b. dzielnicy pruskiej waluty polskiej, zrównanej z niemiecką, odraczano sprawy uregulowania należności, które mają być płacone poza granicami Państwa polskiego. Sprawę tę należy uregulować; będzie to zadaniem rozpoczynających się wkrótce obrad. Pozatem na obszarze b. Prus, należącym do Polski, znajdują się instytucje, których działanie sięgało poza obecne granice. Konferencja drezdeńska ma zająć się racjonalnym podziałem aktywów i pasywów tych instytucji.

WIELKI KONCERT LUDOWY.

Staraniem Zjednoczenia Związków Muzyków Pol. odbędzie się w niedzielę 21-go stycznia o godz. 12 w poł. w sali „Colosseum" Wielki koncert ludowy z udziałem orkiestry symfonicznej, złożonej z 200 osób (połączone orkiestry Warszawy) pod dyr. Bronisława Szulca, chórów połączonych pod dyr. Ludwika Heintzego, oraz skrzypka solisty p. Lewinsohna. W programie utwory Szopina, Moniuszki, Noskowskiego, Osmańskiego i wielu innych. Bilety sprzedaje OKR., Al. Jer. 6 i księgarnia robotnicza, Wspólna 17.

Ze Związku Handlowców.

Onegdaj wieczorem w sali Związku ...acowników Hnadlowych i Przemysłowych Warszawy (Sienna 16) odbyło się kwar...ne zwyczajne zebranie członków Związ... Na porządku dziennym były tylko trzy ...ioski Zarządu: 1) o podwyższenie skła...ek członkowskich do 7.500 mk. kwartal...nie, przytem dalsze podwyżki mają być u...gutecznione automatycznie zgodnie z orze...eniami komisji do badania wzrostu cen przy Główny Urzędzie Statystycznym; 2) o usunięcie ze Związku M. Głogowskiego, zgodnie z orzeczeniem komitetu arbitrów; 3) o odrzucenie wniosku kilku członków Związku, żądających powołania specjalnej komisji dla rozpatrzenia praw członków dożywotnich.

Pierwsze dwa wnioski zostały przez ...łanych przyjęte; trzeci odrzucono. Po...ano do życia specjalną komisję, w skład ...rej ma wejść kilku prawników; zadaniem ...wej komisji ma być rozpatrzenie prawo...cności uchwał Zarządu, ograniczających ...prawnienia członków dożywotnich.

Zebranie zakończyłoby się spokojnie, ...by nie drobny, ale niemiły incydent. ...anowicie niejaki p. Ciesielski, pracownik ... „Fuchs i Synowie", wszczął dysputę ...czną, początkowo na sali obrad, a po... kontynuował ją na schodach. Mówiąc o ...sądzeństwie Prezydenta Narutowicza, p. Ciesielski głośno obsypywał pochwałami ...wiadomskiego, nazywając go „bohaterem ...odowym". Wywołało to zrozumiałe pro... ze strony przypadkowych słuchaczy. ...wreszcie gospodarz lokalu zmuszony był ...zwać p. Ciesielskiego do opuszczenia ze...nia. Awanturniczy zwolennik ideologji prawicowej, po krótkich pertraktacjach, ustąpił i opuścił gmach Związku.

Wypadek tak nieznaczny dał jednak powód gazetom nacjonalistycznym do napaści na lewicowych członków Związku, którzy rzekomo mieli posunąć się do bicia p. Ciesielskiego. Jest to wierutne kłamstwo. Całe zajście zlikwidowane zostało dość szybko, dzięki energicznej interwencji gospodarza Związku i żadnych awantur nie wywołało.

Pamięci tow. Stasiurki (Kozaka).

Tow. Edmund Stasiurka, z zawodu ślusarz, urodzony w r. 1879, pracował w P. P. S. już od r. 1897; początkowo, jako kolporter w Zawierciu, następnie w szeregach organizacji w Dąbrowie i Częstochowie. Z chwilą rozpoczęcia wojny japońsko-ros. posłano go do roboty agitacyjnej w wojsku w Nowo-Radomsku. W tych też okolicach był jednym z organizatorów pamiętnego strajku powszechnego, a zarazem dziesiętnikiem organizacji bojowej.

W r. 1905 tow. Stasiurka udał się do szkół instruktorskich w Krakowie, po ukończeniu których objął kierownictwo częstochowskiego okręgu P. P. S. Prowadzi tutaj pracę organizacyjną, agitacyjną, nie zapomina nawet o kołach kobiecych, a jednocześnie kieruje organizacją bojową całego okręgu. Odznacza się przytem odwagą i poświęceniem.

W r. 1907, kiedy car odznaczył za wierną służbę krwawy pułk dragonów częstochowskich, tow. Stasiurka — z trzema tylko towarzyszami — napadł na cały pułk i „ochrzcił" go, kładąc trupem 4 dragonów. W r. 1906 w „krwawą środę" kierował akcją w całym okręgu częstochowskim. W sierpniu 1907 r., kiedy aresztowano kilku towarzyszy, Stasiurka z tow. Szczypiorem i Myszkowskim rozbił kordon i oswobodził aresztowanych.

Przyszła jednak i na niego kolej: aresztowany w r. 1908, dla braku dowodów, zesłany był na Syberję, skąd w 1912 r. uciekł do Krakowa. Z chwilą wybuchu wojny wstępuje do 1 p. Legjonów.

Po ukończeniu wojny pracował w Zw. Zaw., Kooperatywach i P. P. S. na terenie Małopolski. W r. ubiegłym powrócił do Częstochowy; brał tu w dalszym ciągu czynny udział w pracach P. P. S., kandydował przy ostatnich wyborach do Sejmu.

Niestety, organizm wyczerpany długoletniemi trudami nie wytrzymał wytężonej pracy. W dniu 12 b. m. tow. Stasiurka zmarł na gruźlicę.

Cześć Jego pamięci!

***

Pogrzeb tow. E. Stasiurki odbył się w Częstochowie 14 stycznia r. b. o godz. 2 pp.: na miejsce spoczynku odprowadził tow. Stasiurkę bardzo liczny kondukt żałobny, delegacje organizacji politycznych i zawodowych: przy 6 sztandarach. Nad mogiłą przemawiali o zasługach i żegnali tow. E. Stasiurkę w imieniu O.K.R. tow. Jarmułowicz, w imieniu Kom. Pow. P. P. S. tow. Dederko, w imieniu Zw. Rob. Przem. Met. tow. J. Kaźmierczak, a tow. Bomczyński złożył podziękowanie wszystkim towarzyszom, znajomym i przyjaciołom, którzy przyczynili się do uczczenia pamięci tow. Stasiurki.

Szczegóły strasznej katastrofy górniczej na Śląsku.

Katowicka „Gazeta Robotnicza" zamieszcza korespondencję, donoszącą o znanym już naszym czytelnikom z depesz katastrofalnym pożarze w kopalni węgla w Mikulczycach w pow. tarnogórskim w części Górnego Śląska, przyznanej Niemcom:

„Wielkie nieszczęście, które spowodowało śmierć 45 górników i jednego nadgórnika, zdarzyło się dnia 10 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w kopalni „Abwehr". Gdy maszynka benzolowa (Benzollokomotive) dojeżdżała ku pokładom „Antonia" i „Hugon", popsuło się coś przy maszynce. Podobno urwał się tłok lokomotywy oraz rura, zasilająca maszynę benzolem. Wskutek tego eksplodował zbiornik benzolowy, a benzol rozlał się na wszystkie strony. Równocześnie pękła rura, prowadząca do kompresora nad maszyną i w tej chwili powstał pożar.

Ludzie z pokładu „Antonia" ratowali się ucieczką przez starą zawaloną pochyłnię z pokładu 280 metrów na pokład 380 metrów. Ostatni był już zawalony i tam już od pewnego czasu nie dobywano węgla. Uchodzący musieli sobie sami torować drogę między zwaliskami; była to ciężka i mozolna praca, lecz innego wyjścia nie było.

Z pokładu „Hugon" udało się 2 górnikom ujść pokładem „Antonja". Przybyli ku tamie w chwili, kiedy ją chciano zamknąć, lecz na wołanie puszczono ich jeszcze. Trzech górników padło przy tamie, ponieważ ich siły opuściły i nie mogli iść dalej, a ci dwaj ich ratować nie mogli, bo już nie mieli tyle czasu. Niema już żadnej nadziei, żeby tych trzech i innych 43 nieszczęśliwych górników wydobyto żywcem. Praca ratunkowa jest bardzo trudna, ponieważ węgiel pali się aż do kamienia. Straże ogniowe i pogotowia ratunkowe pracują bez ustanku, lecz potrwa jeszcze długo, zanim do tych nieszczęśliwych dojdą, bo się wszystko zawala i trzeba na nowo budować. Winę za to nieszczęście ponosi głównie zarząd kopalni, który nie troszczy się wcale o wyjście ratunkowe (Notausgang) w szybie „Hugon" z pokładu 280 metrów na pokład 380 metrów, mimo że wyjścia tego żądano.

Przy tej okazji odzywam się do zorganizowanych robotników, żeby więcej dbali o swoje prawa i domagali się lepszych porządków. Kapitalista nie dba o nic więcej, jak o wyzysk robotnika, od którego żąda węgla i jeszcze raz węgla".

TELEGRAMY.

Okupacja Zagłębia Ruhry ukończona.

LYON, 18 stycznia. (PAT.). (P.R.). Donoszą z Düsseldorfu: Operacje wojskowe w zagłębiu Ruhry zostały ukończone. Gen. Degoutte wystosował do wojsk belgijskich i francuskich rozkaz, wyrażający pochwałę.

SZYKANOWANIE WŁADZ OKUPACYJNYCH.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.). „Neues Wiener Journal" donosi z Londynu: Korespodnetowi „Unites Prese" oświadczył Thyssen, iż zamierza on przeprowadzić rokowania z przemysłowcami angielskimi i amerykańskimi w sprawie odprzedania im znacznej ilości akcji kopalń fir. „Thyssen". Thyssen pragnie w ten sposób przysporzyć władzom okupacyjnym zagłębia Ruhry nowych trudności.

WŁAŚCICIELE KOPALŃ STAWIENI PRZED SĄD.

Lyon, 18 stycznia. (PAT.). (P.R.). Wobec trwania Niemiec na stanowisku oporu, właściciele kopalń, którzy nie zastosowali się do zarządzeń władz okupacyjnych, zostali postawieni przed sąd wojenny. Niezależnie od tego mają być zastosowane inne sankcje.

Düsseldorf, 18 stycznia. (PAT.). Przemysłowcy niemieccy obecni na przedwczorajszej konferencji, a między nimi Fryderyk Thyssen, zostali postawieni przed sąd wojenny.

Düsseldorf, 18 stycznia. (PAT.). Prezydent regencyjny w Düsseldorfie, dr. Gruetzner, wystosował do gen. francuskiego, Savigne, list, w którym oświadcza, iż ani pracodawcy, ani przedstawiciele robotników już nie przybędą osobiście na rokowania z władzami okupacyjnemi.

STANOWISKO ROBOTNIKÓW.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.) P. R. „Intransigeant" donosi z Düsseldorfu: Robotnicy niemieccy w zagłębiu Ruhry potępiają stanowisko właścicieli kopalń, zajęte wobec władz okupacyjnych.

ARESZTOWANIA.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.) Biuro Wolffa onosi z Düsseldorfu: Prezydent krajowego urzędu finansowego w Düsseldorfie, Schlutius, został dziś przez władze okupacyjne aresztowany. Władze francuskie wezwały go przedtem do przedłożenia francuskim rzeczoznawcom finansowym dokumentów krajowej izby finansowej, któremu to żądaniu Schlutius odmówił. Schlutius został wywieziony automobilem w niewiadomym kierunku.

EKSPLOATACJA DOMEN LEŚNYCH.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.) Rządy francuski, belgijski i włoski nakazały natychmiast przystąpić do eksploatacji niemieckich domen leśnych na lewym brzegu Renu, uważając to zarządzenie, jako sankcję karną za uchybienia ze strony Niemiec w zakresie dostaw drzewa.

NAKAZY REKWIZYCYJNE.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Jak donoszą z Düsseldorfu, wobec niewznowienia dotychczas dostaw węgla, w dniu dzisiejszym szereg nowych nakazów rekwizycyjnych będzie skierowany do właścicieli kopalń.

KONFISKATA.

Essen, 18 stycznia. (PAT.). Galery węglowe na Renie zostały dziś zatrzymane, a ładunki skonfiskowane. Jak słychać, statki te mają być wysłane do Strassburga.

TRANSPORTY WĘGLA DLA FRANCJI

Essen, 17 stycznia. (PAT.). Władze okupacyjne wysłały dziś w dalszym ciągu transporty węgla do Francji i Belgji.

OFICJALNY ZAKAZ DOSTAW WĘGLOWYCH.

Essen, 18 stycznia. (PAT.). Właściciele kopalń otrzymali dziś od niemieckiego komisarza węglowego telegram z ponownym zakazem dokonywania dostaw węgla i koksu dla Francji i Belgji, nawet w tym wypadku, gdyby dostawy były przez te państwa zadatkowane lub zapłacone. Zakaz przewiduje karę więzienia do jednego roku za niezastosowanie się do tego zarządzenia.

DOSTAWY WĘGLA DLA WŁOCH.

Lyon, 18 stycznia. (PAT.). (P.R.). Donoszą z Berlina: Rząd niemiecki postanowił kontynuować dostawy węgla reparacyjnego dla Włoch.

KONTROLA DLA EKSPORTU WĘGLA.

Eilwese, 18 stycznia. (PAT.). Do Emden przybyła francuska komisja dla kontroli importu i eksportu węgla w porcie.

NOTA KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Jak donosi agencja Havasa, komisja odszkodowań przesłała rządowi niemieckiemu oficjalną notę, oznajmiającą, iż na mocy uchwały komisji odszkodowań, termin płatności najbliższej raty przesunięty został z dn. 15 na dzień 31 b. m. Nota została podpisana przez Barthou, Delacroix i Salvago Raggi.

PROTEST NIEMIECKI.

Berlin, 18 stycznia. (PAT.). Wolff. Z powdu obecności wojsk francuskich w obwodzie rzeki Saary, rząd Rzeszy wniósł ponowny protest do Ligi Narodów.

OPTYMISTYCZNE OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Poincaré przyjął wczoraj ponownie grupę dziennikarzy, aby ich poinformować o sytuacji. Premjer francuski oświadczył, że pogróżki kanclerza Niemiec nie mogą odwieść rządu francuskiego od przeprowadzenia raz powziętej akcji. Wysiłki rządu niemieckiego wywołania niepokojów w Zagłębiu Ruhry spełzną na niczem. Trudności ze strony ludności robotniczej nie należy się obawiać. Głównym błędem Niemiec było to, że liczyły one na interwencję Anglji i Ameryki na ich korzyść. Taka interwencja jest wykluczona. Przedstawiciel Anglji na wczorajszem posiedzeniu komisji reparacyjnej w sprawie ustalenia nowego uchybienia ze strony Niemiec, wstrzymał się od głosowania, co według statutu komisji reparacyjnej równa się milczącej zgodzie. Poincaré dał do zrozumienia, że Anglja wkrótce w sposób jaśniejszy da wyraz swojemu stanowisku, przychylnemu względem Francji.

DEMONSTRACJE W MOSKWIE.

Ryga, 18 stycznia. (PAT.). Donoszą z Moskwy o powtarzających się demonstracjach przeciwko polityce Ententy. Demonstranci nieśli transparenty z napisami „Jedyny ratunek Niemiec jest w przymierzu z Rosją"

Wieści z Kłajpedy.

NOWY RZĄD.

Ryga, 18 stycznia. (PAT.) Na czele nowego dyrektorjatu w Kłajpedzie stoi działacz litewski dr. Simonajtis. Członkami dyrektorjatu są włościanin Risis i urzędnik z Kłajpedy Tolejtis.

DOWÓDCY LITWINÓW.

Kłajpeda, 18 stycznia. (PAT.). Oddziałami zbrojnemi litewskiemi na terytorjum Kłajpedy dowodzi Budrys. Szefem jego sztabu jest Oksas.

ORYGINALNY PROTEST LITWINÓW.

Londyn, 18 stycznia. (PAT.) Havas. Oficjalne koła angielskie dowiadują się, że Litwini zaprotestowali u mocarstw sprzymierzonych przeciwko obecności statku polskiego w Kłajpedzie.

TWORZENIE ARMJI KŁAJPEDZKIEJ.

Kłajpeda, 18 stycznia. (PAT.). Wolff. Według doniesień „Memeler Dampfboot" rząd Simonajtisa wydał odezwę, wzywającą do tworzenia armji.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA WZNOWIONA.

Królewiec, 18 stycznia. (PAT.). Wol... Tutejsza dyrekcja ogłasza, że komunikac... kolejowa z Kłajpedą dziś została podję... nanowo.

NIEMCY CHCĄ ODEBRAĆ KŁAJPEDĘ.

Gdańsk, 18 stycznia. (PAT.). Tutejs... dziennik socjalistyczny „Danziger Volkstimme" donosi: W celu przeciwdziałan... wkroczenia Litwinów na obszar kłajpedz... rozpoczęła się na granicy Prus wschodni... i Kłajpedy po stronie pruskiej akcja, maj... ca na celu odebranie Kłajpedy Litwinom... drodze orężnej. Na czele tego ruchu sto... niemieccy baronowie bałtyccy. Dalej dono... wspomniany dziennik, że naczelne władz... w Prusach Wschodnich otrzymały z Berli... ścisłe polecenia, nakazujące natychmias...

wą interwencję w celu stłumienia tego ruchu.

GROŹBY RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Ryga, 18 stycznia. (PAT.). Poseł litewski w Rydze, Zaunius, ogłosił w prasie ryskiej oświadczenie, w którem twierdzi, że Litwa nie mogłaby zachować się biernie w wypadku, gdyby do ludności Kłajpedy zastosowane zostały jakiekolwiek represje.

OKRĘTY KOALICYJNE NARESZCIE NADESZŁY.

Lyon, 18 stycznia. (PAT.). Donoszą z Kłajpedy: Dwa torpedowce francuskie „Algerien" i „Senegalas" przybyły tu równocześnie z krążownikiem angielskim „Caledon".

RADA AMBASADARÓW WYSYŁA DEPESZE GRATULACYJNE.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Rada Ambasadorów wysłała do Wysokiego komisarza koalicyjnego w Kłajpedzie Petissne'a depeszę z wyrażeniem mu uznania za zajęte przez niego stanowisko, oraz z prośbą, aby podziekował oddziałom okupacyjnym za wypełnienie obowiązków w sposób nad wyraz godny uznania.

INTERPELACJA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Poseł Vaillant zgłosił w Izbie deputowanych interpelację w sprawie zajść w Kłajpedzie.

Długi angielskie w Ameryce.

Paryż, 18 stycznia. (A.W.). Z Waszyngtonu donoszą, że pertraktacje komisji amerykańskiej dla konsolidacji długów państw sprzymierzonych, prowadzone z komisją angielską, zostały na razie przerwane, aby delegacji angielskiej dać możność bezpośredniego porozumienia się ze swym rządem. Delegacja angielska wyjeżdża w sobotę. Największą trudność pertraktacji przedstawia kwestja stopy procentowej. Anglja ofiarowuje 3%, podczas gdy Ameryka żąda 3 i pół.

Z sejmu śląskiego.

Katowice (A.W.).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o podatku dochodowym. Dalej uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o bezprocentowej pożyczce na zakup żywności dla bur w kwocie 30 miljonów mk. polsk. dla Śląska Cieszyńskiego i 15 milj. mk. niem. dla G. Śląska, rozciągając tę ustawę na wszystkie kursy i internaty. Uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę zatwierdzającą rozporządzenie wojewody w sprawie tymczasowej Izby Rolniczej Śląskiej, oraz przyjęto rezolucję w sprawie połączenia Izby Gospodarczej śląskiej z poznańską. Przekazano następnie komisji budżetowej nagły wniosek posła ks. Brzózki o asygnowaniu co miesiąc pięciokrotnych dodatków drożyźnianych dla duchowieństwa rzymsko - katolickiego, z ważnością od 1 stycznia. Przyczem poseł Szczeponik domagał się tego samego dla duchownych innych wyznań.

Z powodu nawału materjału i braku miejsca, sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia warszawskiej Rady Miejskiej umieścimy w numerze następnym.

Z prowincji.

Włocławek

(Korespondencja własna).

Robotnicy m. Włocławka piętnują chjeńskich zamachowców.

W niedzielę, 14 stycznia, w sali wielkiego kinoteatru „Nowości" we Włocławku odbył się wspaniały wiec P. P. S. Sala przepełniona była robotnikami i robotnicami, którzy przybyli w liczbie tysiąca kilkuset osób.

Zagaił wiec tow. Stefan Zbrożyna, ławnik m. Włocławka, przewodniczył tow. J. Kuźmiński. Jako główny mówca wystąpił poseł ziemi kujawskiej tow. Zygmunt Piotrowski, owacyjnie witany przez zebranych. Było to bowiem pierwsze przemówienie tow. posła Piotrowskiego przed swymi wyborcami od czasu pamiętnych wypadków 11 grudnia roku zeszłego.

Po przemówieniach tow. tow.: Piotrowskiego i Zbrożyny, przyjęto przedłożoną przez tow. Zbrożynę rezolucję, wzywającą rzesze robotnicze do wstąpienia do P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych. Rezolucja stwierdza dalej, iż zebrani wyrażają cześć tow. tow. posłom P. P. S., a w szczególności swemu posłowi, tow. Zygmuntowi Piotrowskiemu i klasie pracującej m. Warszawy za dzielną obronę konstytucji i demokracji, piętnując równocześnie chjenę, jako sprawczynię zbrodni grudniowej.

W końcu zebrani wypowiadają się za programem P. P. S. w zwalczaniu drożyzny, zobowiązując się stanąć solidarnie na wezwanie P. P. S. do walki kiedy przyjdzie poprzeć czynami, np. strajkiem, kampanję parlamentarną posłów socjalistycznych. Kiedy rezolucja entuzjastycznie została uchwalona, znany na bruku włocławskim rozbijacz jednolitego robotniczej. p Suski, poprosił o głos i zaczął opowiadać stare frazesy o ugodowości P. P. S. Należytą odprawę dostał od tow. posła Piotrowskiego, który przedstawił Suskiego w świetle prawdy: jako frazesowicza i w dodatku tchórza.

Wiec zamknął tow. przewodniczący, Kuźmiński, wśród niebywałego entuzjazmu, śpiewu „Czerwonego Sztandaru" i okrzyków na cześć P. P. S. Okrzyki oburzenia pod adresem „Chjeny" i stanowcza postawa zebranych, świadczyły o napiętnowaniu zamachowców reakcyjnych.

Był to jeden z najwspanialszych wieców naszych we Włocławku; mimo opłaty wstępu (200 i 100 marek od osoby) — sala nie mogła wszystkich pomieścić.

Robota organizacyjna we Włocławku ożywia się: w pierwszych dniach grudnia odbyła się konferencja okręgowa i odczyt, który zgromadził do tysiąca osób.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze,

Za pośrednictwem pańskiego poczytnego pisma pragnę zdementować kłamliwą wiadomość „Dwugroszówki" z dn. 6 b. m. o „zajściu" w teatrze w Żyrardowie. Obecnie na sali widzowie stwierdzić mogą, że ani wrzasku, ani żadnych okrzyków pod moim adresem nie było. Fantazje zaś „Dwugroszówki", która zwykle już naprzód upaja się efektem, jaki w umysłach nierozwiniętych lub nikczemnie przez nią ogłupianych wywołują jej kłamstwa, są conajmniej zabawne, dla niej zaś żywotne, bo cóż jej jeszcze pozostało oprócz życia złudzeń i naiwnych mrzonek.

A. Griego.

Żyrardów, 12 stycznia 1923 r.

***

Zajście, które wywołało powyższy list, „Dwugroszówka" opisuje w następujący sposób:

„W tych dniach na przedstawieniu teatru czarodziejskiego p. Bosko, który zatrzymał się ze swą trupą teatralną w przejeździe w Żyrardowie, miało miejsce oburzające zajście. Na prośbę jednego z artystów, by publiczność zadawała mu pytania, na które on każdemu dawał odpowiedź, b. nauczyciel 6-cio klasowego zakładu naukowego żeńskiego pani M., nazwiskiem Griego (postępowiec) zapytał artysty: Jeżeli pan wszystko wie, to może pan powie, kiedy „Chjena" „zabije drugiego prezydenta". Po tych słowach na sali, która wypełniona była po brzegi publicznością, powstała wielka wrzawa i wołanie: wyrzucić tego łotra z sali! Bolszewik, komunista i t. p.".

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Z doli emerytów.

Za 35 lat pracy nauczycielskiej w szkołach powszechnych, przeważnie w Warszawie, b. rząd zaborczy przyznał mi emeryturę w wysokości 1203 rb. 34 kop. rocznie.

W roku ubiegłym tę emeryturę przekazałem na rzecz Skarbu Państwa Polskiego, za co Min. W. R. i O. P. wyznaczyło mi 75% emerytury IX kategorji z dodatkiem drożyźnianym dla małej rodziny.

Za listopad 1922 r. otrzymałem 67,519 mk. Za grudzień 1922 łącznie z 30% dodatkiem i 50% dodatkiem świątecznym — 109,065 mk. W styczniu zaś 1923 roku wypłacono mi emeryturę w wysokości 23,969 mk. + 100% + 30% czyli 67,519 mk., *to jest tyle, ile w listopadzie 1922 roku.*

Jaka różnica zaszła w cenach od listopada 1922 roku do stycznia 1923 roku wszyscy wiedzą: obecnie funt chleba razowego najgorszego gatunku— jakiejś gliny — kosztuje w Serocku nad Narwią 220 marek!

A. S.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Koło Drukarzy P. P. S. W piątek, dn. 19 b.m., o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła Drukarzy P. P. S. Sprawy b. ważne. Towarzysze stawcie się licznie.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek, dn. 19 b.m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek, dn. 19 b.m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. W piątek, dn. 19 b. m., o godz. 6 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło Gazowników P. P. S. W piątek, dn. 19 b. m., o godz. 6 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle. W piątek, dn. 19 b. m., o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow Zawadzki wygłosi referat n. t. „Reformy Społeczne".

Dzielnica N.-Bródno. W piątek, dn. 19 b. m., o godz. 4 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek, dn. 19 b.m. o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. W piątek, dn. 19 b.m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

„DEMAT" Warszawa, Królewska 23, sprzedaje:

traktory, przyczepki, skóry półgarbowane, izolatory potłuczone, olej kostny, obręcze żelazne . . . . . w Warszawie

samochody . . . . . w Białymstoku

trzewiki zniszczone, odpadki skóry, bambosze, buty gumowe, filcowe i ich odpadki, płaszcze rosyjskie, kapelusze słomkowe, guziki niemieckie, hełmy skórzane i filcowe niemieckie, części ładownic i temblaków, oznaki i sznury wojskowe, zelówki drewniane, głowy maszyn do szycia, traktory, sienniki zniszczone, odpadki płócienne, wały, sikawka, frezarka, giętarka, koła żelazne, silniki benzynowe, podchomonta, siodła i pokrycia do nich, juczki, filc, wozy, prasy do słomy, lokomobila, drut palony, pył skórzany, przykroje papierowe na trzewiki, obuwie popsute w Poznaniu

motory gazowe, benzynowe i Diesla, tłuczkarka, walce drogowe, maszyna do łat, cement zwietrzały, piły taśmowe, węże gumowo-parciane, traktor benzynowy, młocarnia, lokomobila, kotły, podkowy, blacha falista, drut kolczasty, grace, szyny kolejowe, wiertarka, powietrzniki, szmelc lany i kuty, pługi motorowe, gatry, dynamo, transformatory, przyrządy elektryczne różne. . . . . we Lwowie

Szczegóły patrz: „Demobil" zeszyt 57.

Termin składania ofert dnia 7 lutego 1923 r.

Wydział Agitacyjny. W sobotę, dn. 20 b. m. o godz. 5 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Agitacyjnego, na które winni przybyć wszyscy członkowie Wydziału.

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Kapeluszników. Zarząd Zw. Kapeluszników (Leszno 53) prosi o wyjaśnienie, że Związek Kapeluszników nie został zawieszony i nadal prowadzi swe prace.

Kapelusznicy baczność! W fabryce R. Nauwelta we Lwowie przy ul. Balonowej wybuchł strajk. Należy omijać tę fabrykę aż do odwołania.

Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7/4. Jutro, t.j. w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4. odbędzie się wieczornica towarzyska dla członków Związku i ich rodzin.

Karty wstępu nabywać można w sekretarjacie Związku od godz. 9 rano.

Zebranie Sekcji Aptecznej przy Zw. Prac. Handlowych. Walne Zebranie Sekcji Aptecznej przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Zielna 25). Na porządku dziennym: 1) Sytuacja w Sekcji; 2) akcja podwyżkowa.

Upraszamy Kolegów o liczne przybycie.

Związek Włóknisty. W piątek, dn. 19 b. m. o godz. 6 m. 30 w lokalu Związku, Wolska 52, tow. Szpotański wygłosi odczyt n. t. *„Historja Socjalizmu"*. Wejście bezpłatne.

Zebranie robotników z fabryk wyrobów gumowych. W piątek, dn. 19 b. m., o godz. 6½, odbędzie się w lokalu Wolska 52, zebranie wszystkich robotników i robotnic z fabryk wyrobów gumowych. Na porządku dziennym sprawa podwyżki! Stawcie się wszyscy.

Podziękowanie. Robotnicy huty szklanej Kaczy Dół składają serdeczne podziękowanie tow., którzy złożyli zapomogi dla strajkujących robotników oddziału Kaczy Dół. Otrzymano z Huty Gocławek 81,000 mk., z Huty Tłuszcz — 67,100 mk., z Huty Jabłonna 45,000 mk., z Huty Warszawa — 12,500 mk., razem 205,600 mk.

UCHWAŁY ŚLĄSKICH ZWIĄZKÓW ZAWOD.

W środę ukończyły się obrady przedstawicieli wszystkich związków zawodowych w Katowicach, zainaugurowane celem zajęcia stanowiska wobec ostatniego wyroku sądu rozjemczego w sprawie dalszej podwyżki płac robotniczych. Związki zawodowe zgodziły się na przyjęcie ustanowionej podwyżki, z drugiej jednak strony uchwaliły założyć protest formalny przeciwko wyrokowi, w którego powzięciu zachodziła o tyle nieprawidłowość, że sąd w chwili wygłaszania wyroku nie był w komplecie. Postanowiono dalej wypowiedzieć ustawę cennikową, przystąpić do nowych pertraktacji i zwołać konferencję rad zawodowych na wtorek.

LOKAUT W FABRYKACH METALOWYCH W KUTNIE I WŁOCŁAWKU.

W fabrykach metalowych w Kutnie i Włocławku wybuchł strajk z powodu niskich zarobków. Ceny na artykuły żywnościowe są prawie takie same, jak i w Warszawie, lecz przemysłowcy nie uznali za stosowne zrównać płace tamtejsze z płacami warszawskiemi. Robotnicy zostali wprost zmuszeni do strajku gdyż pracować o głodzie jest przecież niemożliwe.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego starał się obecny konflikt zażegnać, lecz natrafił ze strony przemysłowców na wysokie niezrozumienie ciężkiego położenia robotników. Obecnie tamtejsi przemysłowcy ofiarowali płace dla rzemieślników od 4,460 6,800 mk., dla pomocy 2,800 mk. za 8 godzin. Robotnicy powyższe warunki odrzucili — na co przemysłowcy odpowiedzieli zamknięciem fabryk — oświadczając, że otworzą fabryki wówczas, gdy uznają za stosowne i przyjmą robotników do pracy na takich warunkach, jakie uznają za stosowne. Sprawą tą winien zająć się Rząd, gdyż nie można dopuszczać do zmarnowania setek rodzin robotniczych.

Wzywamy robotników metalowych, by pod żadnym warunkiem nie przyjmowali pracy w Kutnie i w Włocławku.

Ruch kult.-oświatowy.

Wieczór dyskusyjny. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza w niedzielę, dn. 21 b. m., o godz. 4 pp. w sali Stow. Handlowców, Sienna 16, Wieczór Dyskusyjny, poprzedzony referatem tow. radnego Tad. Hołówki, p. t. „Kwestja narodowościowa w Polsce". Bilety w cenie 400 mk. nabywać można w Klubie Akademiczek (Marszałkowska 97a) codziennie między 3 — 4 pp. i 8 — 9 wiecz. oraz w niedzielę przy wejściu na salę.

Rozmaitości.

Sowiety „rewolucjonizują" święto Bożego Narodzenia.

Władze sowieckie, które już dawno porzuciły resztki programu komunistycznego i całą siłą nawracają się na kapitalizm, zabrały się energicznie do „zrewolucjonizowania" świąt chrześcijańskich. Sowieccy „uczeni" dowodzą w licznych artykułach i rozprawach, że święto Bożego Narodzenia nie ma właściwie nic wspólnego z chrześcijaństwem, że już tysiące lat przed Narodzeniem Chrystusa obchodzono święto o tej samej porze, co chrześcijańskie Boże Narodzenie. Członkowie rządu sowieckiego urządzają pochody uliczne (!), w których Ozyris, Budda i inne bóstwa występują, jako prawdziwi twórcy tego święta. Niejaki Kanin pisze w „Izwiestjach", że Centr. Kom. Związków Młodzieży uchwalił „odchrześcijanizować" wszystkie święta chrześcijańskie i przekształcić je na uroczystości o charakterze pogańskim.

Życie gospodarcze.

Produkcj naftowa w zagł. Borysławskiem. Produkcja naftowa w zagłębiu borysławskiem w grudniu r. ub. wynosiła 3458 cystern. Zwiększyła się zatem w porównaniu do listopada o 3 cysterny. Produkcja zagłębia borysławskiego w r. 1922 wynosiła 44,435 cystern. Produkcja w 1922 roku wykazuje zmniejszenie w stosunku do produkcji z r. 1920 o 7,651 cystern, a w stosunku do 1921 r. o 2183.

Notowania giełdy warszawskiej

Berlin 1.45—1.35.
Londyn 161000—160000.
New Jork 33000—34500.
Paryż 2310.
Praga 940.
Szwajcarja 6425—6375.
Włochy 1700.

CYRK. Dziś
DWIE SENSACJE:
Trzej Niagara
nieposp. Atrakcja napowietrz.
i Delone-Effendi,
„Tajemnica zagwożdż. skrzyni"
i 10 in. Nowości progr. styczniowego.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —2.°0, najniższa —5.°. W Zakopanem najwyższa —7.°0, najniższa —9.°0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, umiarkowany mróz, drobne opady śniegu (zwłaszcza na południo-wschodzie), wiatry północno-wschodnie.

Rejestracja wojskowa. Komisarjat Rządu komunikuje: Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899 włącznie, do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Rejestracji podlegają także i te osoby, które czy to w b. państwach zaborczych, czy to już przez Komisję Przeglądową lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej, nie wyłączając inwalidów. Nie podlegają rejestracji osoby, które: 1) obecnie służą czynnie w wojsku, 2) zostały zarejestrowane w P. K. U., jako oficerowie rezerwy lub równorzędni, 3) są obywatelami państw obcych i mogą swoją obcą przynależność państwową dokumentami należycie udowodnić.

Podatek od gazu. Magistrat występuje do Rady miejskiej z wnioskiem ustanowienia 10 % po-

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 17.

Telefon 229-70.

KONTO CZEKOWE P. K. O. № 1228.

Filja: Łódź, ul. Pietrkowska 83.

Posiada na składzie książki, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy, ze specjalnem uwzględnieniem dzieł społeczno-politycznych, ekonomicznych, prawniczych i literatury.

Księgarnia zaopatrzona jest w książki szkolne, oraz w wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Zakłada biblioteki dla organizacji robotniczych, instytucji oświatowych, samorządowych miejskich i gmin wiejskich.

Sprowadza na zamówienia wszystkie wydawnictwa zagraniczne w językach obcych.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą, po uprzedniem nadesłaniu gotówki, lub za zaliczeniem pocztowem.

datku od gazu, zamiast pobieranego obecnie, a wynoszącego niespełna ½ % ceny gazu. W okresie przedwojennym pobór od zużycia gazu, wpłacany przez zakłady gazowe, wynosił właśnie tę sumę 10 % od ceny gazu. Zaznaczyć należy, że inne miasta, jak Kraków, Lwów itp., otrzymują z tych samych przedsiębiorstw 25 %.

Podwyżka cen w hotelach. Ceny pokojów w hotelach, zgodnie z uchwałą Magistratu, mają zostać podwyższone. Podwyżka cen wynosić będzie dla hoteli pierwszorzędnych: „Bristol", „Europejski" i „Polonja" — 150%, a w pozostałych—100% cen dotychczasowych.

Dyrektor „Agrilu". Na stanowisko dyrektora administracji Gospodarstwa Rolnego i Leśnego (Agrilu) powołał Magistrat p. d-ra Jerzego Kleina, w wyniku ogłoszonego konkursu i po rozpatrzeniu nadesłanych ofert.

Odznaki „kadrówki" do odebrania. Komisja Reprezentacyjna komunikuje: Niżej wymienieni kadrowicze mogą odebrać legitymacje - odznaki kadrówki u por. Radomskiego, Szopena 1, m. 11, do dnia 1 lutego między godz. 9 a 10 wieczorem.

Strzelecki, Zembrzuski, Bartel, Napiorkowski, Kamieński, Zadworny, Almstadt, Momcki, Dobrowolski, Fabiszewski, Woźniakowski, Jasiński, Gebel, Szeligowski, Sujkowski, Ostrowski, Frydrych, Monot, Trębiński, Grzybowski, Szymański, Herwin-Piątek, Makowski, Zieleniewski, Bystrzyński, Reiss, Mansperl, Idzikowski, Cupiał, Ferencowicz, Orzechowski, Wieruszewski, Jachimowski, Jakubowski, Malinowski, Maciszewski, Augustyniak, Kowalczewski, Stryjeński, Hiller, Klimek.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

O Starej Warszawie. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przed. 66, prof. W. Trojanowski wygłosi bogato ilustrowany przezroczami odczyt o wspaniałości Warszawy z okresu gdy stała się stolicą Polski i siedzibą dworu królewskiego Zygmunta III i jego następców. Bogactwa artystyczne zamku, pałaców i kościołów odtworzą piękno tej epoki, zakończonej panowaniem obu Sasów.

Ekonomja burżuazyjna i socjalistyczna. W najbliższych dniach wygłosi w sali Muzeum Przem. i Roln., Krak. Przedm. 66, dr. L. Petrażycki odczyt „O ekonomji burżuazyjnej i socjalistycznej".

WYCIECZKI.

Z Towarzystwa Krajoznawczego. Dn. 21 stycznia r. b. organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wycieczkę na wystawę obrazów Canaletta w Kamienicy Baryczków. Na przewodnika uproszono prof. Wł. Woydynę. Zapisy od czwartku do soboty włącznie w siedzibie Tow., Karowa 31, między godz. 7 a 8 wiecz.

Więzienie mokotowskie. Koło Akademickie Krajoznawcze urządza w niedzielę 21 b. m. wycieczkę do więzienia mokotowskiego. Zapisy i informacje codzień od 7—9 wiecz. w lokalu własnym, Nowy Świat 21, II piętro.

WYPADKI.

Zabita przez samochód. Na Nowym Świecie, między ul. Warecką a Świętokrzyską, samochód osobowy, należący do komisarjatu rządu m. Warszawy, jadąc z umiarkowaną szybkością, przejechał przechodzącą przez jezdnię 25-letnią Zofję z Walczaków Kieresińską, Nowy Świat 64, żonę właściciela straganu z instrumentami muzycznemi w bazarze na Ordynackiem. Kieresińską przewieziono tymże samochodem do szpitala św. Rocha, gdzie lekarz dyżurny stwierdził wstrząśnienie mózgu i ogólne potłuczenie, wskutek czego Kieresińska zmarła.

Pożar w opieczętowanym pokoju. W mieszkaniu, należącem do Dawida Wasserztenda przy ul. Twardej 20, w lokalu, składającym się z sześciu pokojów i kuchni, wynikł pożar w ostatnim pokoju. W pokoju tym, zapieczętowanym przez komornika, znajdowały się rzeczy po zmarłym Rafale Goldmanie. Wskutek nadmiernego napalenia w piecu, w pokoju tym zapaliło się łóżko, oparte o tył pieca. Po zerwaniu pieczęci i otworzeniu drzwi, zamkniętych na klucz, pożar ugasili odmownicy przed przybyciem straży ogniowej. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi 8 komisarjat.

Pożar w samochodzie. W domu nr. 18 na pl. Trzech Krzyży wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się benzyna w motorze przy samochodzie nr. 1730, prowadzonym przez właściciela Zygmunta Skrzyneckiego, Daniłowiczowska 6. Nowoświecki oddział straży pożar ugasił.

Złodziej w roli tragarza. Ajzyk Kuszer, kupiec z Rawy Ruskiej, polecił nieznanemu tragarzowi przenieść skrzynię z papierosami, wartości półtora miljona mk., ze sklepu do biura ekspedycyjnego przy ul. Nalewki 47. W czasie, gdy Kuszer był zajęty regulowaniem rachunków w sklepie, tragarz zabrał skrzynię z papierosami i wyszedł na ulicę. Po chwili wyszedł za nim Kuszer, lecz tragarza już nie znalazł.

Okradzenie bóżnicy. Z pomocą podrobionych kluczy dostali się złodzieje do bóżnicy Fajwla Wyszyńskiego. Targowa 64, i skradli 10 płaszczy modjilewnych, 2 kapy pluszowe z napisami żydowskiemi, na ogólną sumę miljon mk.

30-miljonowa kradzież. Służąca Franciszka Sokołowska skradła Peli Buterflachowej, Chłodna 7, bieliznę, ubrania i biżuterję na ogólną sumę 30 miljonów mk., poczem zbiegła.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI.

„Historja nie z prawdziwego zdarzenia", komedja w 4-ch aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Komedja ta nie ma nic wspólnego ani z prawdą realną (na co sam autor się zaklina), ani z prawdą psychologiczną, czy estetyczną. Jest to sztuka teatralna dla sztuki teatralnej, mierząca tylko w cel wyzyskania i uzyskania efektu. Autor współzawodniczy tu z europejskimi wytwórcami teatralnymi i układa sztukę wcale nie gorzej od nich. Rzecz w tem, aby uwagę widza i słuchacza trzymać w napieciu od początku do końca, rzucić mu jakąś zagadkę i rozwiązywać ją w ciągu całego wieczoru. Najlepiej do tego nadaje się kryminał, kara śmierci, wisząca nad czyjąś głową i zamordowanie matki lub ciotki. Pójdzie na stryk, czy nie pójdzie? Będzie dyndał, czy nie?

Janusz Świerski (Brydziński) posądzony niesłusznie przez otoczenie o zabicie własnej matki (sensacja pierwszej klasy), nie przeczy oskarżeniu szantażysty (doskonale granemu przez p. Samborskiego), ponieważ pragnie się przekonać, czy żona (Majdrowiczówna) i dwaj przyjaciele wierzą w jego zbrodniczość, czy nie. Pod koniec czwartego aktu przekonał się, że żona ma zaufanie do niego, składa więc dokumenty uniewinniające go prokuratorowi. Wszyscy razem z prokuratorem i widownią stwierdzają, że niewinność była uciśniona, wisielec urywa się z szubienicy, a czarny charakter - szantażysta idzie do ciupy (idź do piekła, boś ty brzydki!). Łez, zawikłań, ponownych miłości i zagadkowych węzłów oraz tańców jest dosyć (o mało nawet topielca nie wnoszą na scenę, ale była to na szczęście pomyłka), aby nasycić żądn ązmiany publiczności. Przytem p. Majdrowiczówna ślicznie wygląda. Mnóstwo oprócz tego scenek rodzajowych, które świetnie interpretują p.p. Neubelt, Siemaszko, Maszyński, Czaplińska, Zelwerowicz. Jest smutno i wesoło, tragicznie i komicznie a nawet kilka dobrych dowcipów, kłujących naprzemian, to w lewą, to w prawą część. Wisieliśmy poprostu na ustach Siemaszki - baletnika, gdy ze łzą wzruszenia opowiadał, jak ongi uczył polskich hołubców w Skierniewicach... Mikołaja, cesarza i jak to cała Warszawa o tem mówiła. Ach minęły te czasy, minęły... jak ruble i kozacy. To było dobre.

Jakiś tylko patrjota w najciekawszych miejscach przerywał złośliwemi oklaskami. Chwalebny to niewątpliwie patrjotyzm żądać, aby każda sztuka polska była lepsza, niż sztuki Lakatosów, Bahrów, Nicodemich, Bataille'ów, ale pamiętajmyż, aby w gorliwości nie przesadzić. Dobrze jest pokazać czasem „Wesele", „Judasza", „Pastorałkę", na które patrjotyczna i religijna Warszawa nie kwapi się, ale niepodobna zapominać o kasie. Dlatego też, gdy jedni pytali z gorączkowym niepokojem: „urwie się, czy nie urwie?" — niby ten rzekomy morderca własnej matki niby z szubienicy — — pytali inni z serdecznym niepokojem ze względu na szczerą życzliwość dla zainteresowanych: „pójdzie, czy nie pójdzie?" — niby ta sztuka i niby czy zrobi kasę?

Jedni mówili „tak", inni, że „nie", chociaż i jedni i drudzy samochwały opowiadali, że mają „nos". Ja też mam nos, ale powiedziałem i „tak" i „nie", bo to „zależy od okoliczności", jak wyraża się przysłowiowo jedna osoba dramatu.

Zygmunt Kisielewski.

Teatr Wielki. Dziś „Kawaler Srebrnej Róży".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Popas króla jegomości".

Teatr Reduta. Dziś „Lekkoduch". Dziś o g. 4 pp. „Pastorałka" (przedstawienie srkolne). Jutro również „Pastorałka" o g. 4 pp. (ceny do połowy zniżone).

Teatr Polski. Dziś „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".

Teatr Mały. Dziś „Zabawa w miłość".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Eros i Psyche".

Teatr Komedja. Dziś „Szafir".

Teatr Nowości. Dziś „Bajadera".

Teatr Nowy. Dziś „Wieczorek karnawału".

Teatr Praski. Dziś „Mąż pod kluczem".

Z Filharmonji. Dziś koncert symfoniczny pod dyrekcją Emila Młynarskiego z udziałem pjanistki p. Janiny Familjer - Hepnerowej, która grać będzie warjacje symfoniczne Francka i koncert Es-dur Liszta.

Gruszczyński w „Rococo" dla dzieci. Gruszczyński będzie śpiewał dla dzieci w „Rococo" jutro o godz. 3½ i w niedzielę o 12 w poł. Oprócz niego wystąpią B. Hertz i Dudziński; odegrana będzie baśń „Dziwy w lesie", fantazja plastyczna i „Baba Jaga" i wiele innych.

Druga serja karnawału dziecięcego. Drugi poranek z serji karnawału dziecięcego odbędzie się w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 w poł. w Wodewilu. Nowy Świat 43, z udziałem p. St. Argasińskiej, H. Małkowskiego, Frenkla, Maszyńskiego, Majdrowiczówny i zespołu dziecznego Tacjanny Wysockiej. Bilety w kasie Wodewilu codziennie od g. 10 rano do 4 pp.

Reduta Błękitna. Na Redutę Błękitną Związku autorów dramatycznych, która odbędzie się jutro w teatrze Wielkim i Salach Redutowych, wybiera się cała Warszawa. Gospodarze Reduty Błękitnej wyborni komedjopisarze, których nazwiska są najbardziej popularne w literaturze. Niewidzialne dla oczu działają chochliki, szczepiąc humor i snując dowcipną intrygę. Udział w Reducie wezmą najznakomitsi i najbardziej lubiani artyści. Bilety wejścia we wszystkich dziennych kasach (gm. teatru Wielkiego). Loże od godz. 4—6 pp. w kasie teatru im. Bogusławskiego.

III-ci Poranek Muzyczny. Niedzielny poranek (Griegowski) Orkiestry Reprezentacyjnej wyróżnia się urozmaiconym programem. Na czele postawić należy piękny utwór „U fonty kłasztornej" na orkiestrę-chór i solo; szereg pieśni mało znanych, jak np. „Burza", „Monte Pincio", „Dzwon Wielkanocny"; suity: „Peer Gynt" i „Sigurd Jorsalfar", tudzież „Tańce norweskie". Wykonawcami będą: L. Brusendorfowa—śpiewaczka, Z. Mossoczy—basista opery, chór i orkiestra pod dyr. A. Sielskiego. Bilety u Chodowieckiego (Krak. Przedm. 9).

Wieczór poezji rosyjskiej. Dnia 21 stycznia o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygjenicznego odbędzie się wieczór poezji rosyjskiej, obejmujący wszystkie szkoły i kierunki między r. 1918—1923. W wieczorze biorą udział pp. Bruno Jasieński, Anatol Stern i p. Helena Buczyńska. Bilety na ten wieczór są do nabycia w księgarni E. Wendego, Krak. Przedm.

Z sądów.

Na tle odpowiedzialności właściciela jadłodajni za skradzenie palta „gościowi" toczyły się gorące rozprawy w Sądzie okręgowym w Warszawie.

Poszkodowanym był p. Benedykt Reimberg, pozwani zaś pp. Gustaw Baselgja i Stefan Przybora, współwłaściciele znanej cukierni n. t. „Louis".

W cukierni Loursa — pisze w swem powództwie p. Reinberg — gdzie bywam przeszło od 30 lat i w której jako amator gry karambolowej, urządzałem amatorskie turnieje gry bilardowej, czem przysparzałem cukierni duże zyski, skradli mi prawie nowe palto jesienne, wskutek braku szatni i odpowiedniego dozoru. Poszukiwania nie odniosły skutku, jak i interwencja moja celem zwrotu straty.

Składając rachunek krawca na zapłacone 175000 mk. za nowe palto, powód domagał się zasądzenia tej sumy od firmy i prosił o zbadanie świadków.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu obustronnych wywodów, uznał, że niesporne jest, iż zginęło palto i że powód nie oddał go pod dozór służby, a sam go powiesił na sali bilardowej. Powołanie się powoda na to, że sala bilardowa znajduje się w znacznej odległości od szatni, nie usprawiedliwia pozostawienia palta w tej sali. Skoro powód nie oddał okrycia pod dozór służby, sam jest winien swej straty, albowiem prawo wymaga, aby udowodniona była wina, lub niedbalstwo firmy.

Z tych przyczyn Sąd okręgowy, nie badając świadków, powołanych przez gracza bilardowego, pretensję jego oddalił.

Wyrok ten winien stanowić przestrogę dla wielu nieopatrznych gości cukierniarnych.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

„Corso" — „Nirwana". — „Człowiek - tygrys"

„Człowiek - tygrys" to finansista, żyjący krwawą pracą wyzyskiwanych robotników, to bezwzględny, podły tyran i egoista, który nic na świecie prócz siebie nie kocha, to wstrętny morderca własnej żony, krzywdziciel córki. Szalał w nienawiści do świata, szalał w pragnieniu zgnębienia wszystkich, co nie solidaryzowali się z ohydnem jego postępowaniem — i byłby do końca życia pławił się we łzach nieszczęśliwych swych ofiar, gdyby nie genjusz śmierci, który ukazuje mu wszystkie jego czyny okrutne. I grzesznik zostaje nawrócony. Zrzeka się bogactw, zdobytych nieuczciwą drogą, pragnie wynagrodzić dokonane krzywdy—byle mieć czyste sumienie.

Sama sentencja moralna jest troszeczkę wątpliwej wartości — wychodzi bowiem na to, że dając część swego majątku na cel dobroczynny odkupić można zbrodnie całego życia. Pobudki nawrócenia się z punktu widzenia psychologicznego są również niezbyt jasne. Zdaje się, że nic tyle wzruszył finansistę obraz dokonanych podłości, ile strach przed zbliżającą się śmiercią.

W każdym razie osnowa dramatu jest nie banalna i nawet ciekawa. Świetna gra aktorów sprawia, że każdy z zainteresowaniem śledzi za przebiegiem akcji.

Zdjęcia są nadzwyczaj efektowne. Zwłaszcza wędrówka duszy finansisty z genjuszem śmierci jest pomyślana i wykonana naprawdę artystycznie.

Krótko mówiąc „Człowieka - tygrysa" możemy polecić naszym szanownym czytelnikom do obejrzenia.

Ika.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 25 września 1922 r. Sąd Pokoju II Okr. m. st. Warszawy rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Szymona Goldkorna z art. 119 U. P. K. i art. 191 30, 32, 41 i K. K. Ust. o lichwie i art. 62 prz. tymcz. O. K. S.

Postanawia:

Szymona Goldkorna skazać na pięćdziesiąt tysięcy mk. grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na dwa tygodnie aresztu i 5000 mk. opłat sądowych. Dnia 1-go listopada 1922 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale Odwoławczym Karnym postanowił: na mocy art. 119 i 168 Ust. Post. Karn. oraz art. 19 Ust. z dn. 2.XII 20 r. wyrok Sądu Pokoju zatwierdzić: pobrać od Szymona Goldkorna 2.500 mk. opłat sądowych za drugą instancję.

Sędzia Pokoju **H. Wierzejski**

Sekretarz Sądu **Wyszogród.**

NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich

M. CWEJKO

Złota 26 m. 12, tel. 187-65.

Każdy Robotnik

powinien we własnym interesie przeczytać

Zarys Ustawodawczy o 8-godzinnym dniu pracy

Dr. Eugenji Pragierowej.

Nabyć można w Księgarni Robotniczej ul. Wspólna 17.

Cena 1.500 mk.

Zawiadomienie

Księgarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. **Warszawa, ul. Wspólna 17.**

W najbliższych dniach wyjdzie z druku aktualna broszura posła **D-ra Hermana Diamanda**

„Dlaczego w Polsce panuje drożyzna?"

Dr. M. Altfeld

b. st. ord. szp. Zielna 12—2, tel. 407-55. Chor. wener. skóry, płciowe od g. 10—12 pp. i od 5—8 w. Panie i dzieci 5—6 w.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Obrączki ślubne złote, pierścionki, zegarki daje na raty. Przyjmuje reparacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

Galanterja Garnitury marynarkowe, żakietowe, futra, palta, jesionki, saki, spodnie, najtaniej w Wytwórni ubiorów Sipowski i Majewski, Chmielna 49, front II piętro narożny dom przy dworcu głównym. Uwaga: szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w aknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2—4.

Garnitury marynarkowe 7500 reglan na futrze sprzedam. Nowy Świat 9—51.

Kursy Maturalne i Przygotowawcze (prowadzone przez akademików pod kierownictwem A. Majkowskiego prof. Akad. Wojsk.). Zapisy na II półrocze przyjmuje kancelarja Plac Trzech Krzyży 8 (gimnazjum K. Kulwiecia) w godzinach między 5 — 7. W ciągu roku przerabia się kurs 2 klas.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153.

NA RATY i za gotowkę rozne okrycia damskie. Marszałkowska 58—6.

Swetry żakiety, reformy, jumpery, bluzki, suknie, szale, jaegerowska bielizna. Ceny fabryczne. Góralski i S-ka, Chmielna 56 — 10, druga brama, parter.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.